

ILONA ROMISZEWSKA
Poznań

CHINY JAKO PARTNER GOSPODARCZY USA I UNII EUROPEJSKIEJ

W drugim dziesięcioleciu XXI w. w powszechnej niemal świadomości świat postrzegany jest jako układ wielobiegunowy z kilkoma centrami gospodarczymi. Należy przyjąć, iż do nieodwracalnej przeszłości należy bipolarny kształt gospodarki światowej – zbudowany na osi transatlantyckiej, a mierzony udziałem USA i Unii Europejskiej w globalnych wielkościach produktu krajowego brutto (PKB)¹, przepływem towarów i usług, w tym coraz częściej również zaawansowanych technologicznie oraz kapitału. Stanowi to jakościowo nowe wyzwanie dla dotychczasowych hegemonów, tj. Unii Europejskiej i USA. Wyraźnie widoczne jest uzupełnienie osi transatlantyckiego współdziałania w sferze gospodarczej lub – jak to określają inni – powstanie konkurencyjnej i posiadającej ogromną dynamikę rozwojową osi USA – region Azji (a *de facto* wschodniej Azji) i Pacyfiku lub nawet osi sino-amerykańskiej. Tendencja ta stała się wyraźnie widoczna zwłaszcza od objęcia urzędu prezydenta Stanów Zjednoczonych przez Baracka Obamę², który w 2011 r. po swojej azjatyckiej podróży uczynił ten obszar regionem o najwyższym priorytecie³. Oznaczać to musi zwiększone zaangażowanie i większe środki przeznaczone na dyplomację, handel i bezpieczeństwo w Azji. Stany Zjednoczone przygotowały także nową militarną

¹ Udział UE w światowym PKB w 1970 r. wyniósł 37,7%, a w 2010 r. zmniejszył się do 28%, Stanów Zjednoczonych odpowiednio 27,7% i 26%. Natomiast udział ChRL wzrósł w tym okresie z 0,9% do 8,1% i od 1989 r. średnioroczne tempo wzrostu kształtuje się w granicach 8,55-13,6%. Nadal jednak BIP *per capita* Chiny z 5424 USD (2011) znajdują się na miejscu poza pierwszą setką państw. www.bpb.de/nachschlagen/zahlen-und-fakten/europa/135823/bruttoinlandsprodukt-bip (12.09.2012).

² Hillary Clinton – po objęciu urzędu sekretarza stanu w pierwszą – symboliczną – zagraniczną podróż udała się do Azji. Jest także autorem tezy, o azjatyckim „zmianie kierunku” polityki amerykańskiej.

³ M.in. podczas hawajskiego spotkania członków Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku, APEC Obama zapowiedział rozmowy w ramach partnerstwa transpacyficznego. Oznacza to w warstwie dyplomatycznej podjęcie starań na rzecz polepszenia stosunków z wszystkimi państwami azjatyckimi i nawiązanie ich z pozostającymi przez lata na marginesie zainteresowania, np. Nową Zelandią, Indonezją i Filipinami, Mjanmą (Birma).

strategię względem Azji, i to jej elementem jest m.in. o stacjonowanie docelowo 2500-osobowego amerykańskiego kontyngentu w australijskiej bazie Darwin⁴.

Zaangażowanie USA w regionie Azji i Pacyfiku nie jest zjawiskiem nowym. Już od końca XIX w. były one silnie zorientowane na ten region. Widoczne to było w kluczowych elementach amerykańskiej polityki gospodarczej, dyplomatycznej i bezpieczeństwa, co z kolei było konsekwencją bliskości geograficznej, a także etnicznej budowy społeczeństwa i kierunków rozwoju obrotów handlowych.

Ze względu na rozbudowę potencjału gospodarczego, ale także zajmowany obszar i liczbę ludności w obszarze amerykańskiego zainteresowania znalazły się dwa państwa, tj. Indie oraz Chiny. Jednakże nie ma drugiego państwa na świecie, na którym uwaga koncentrowałaby się w stopniu większym niż na Państwie Środka⁵. Można zaryzykować tezę, iż wszystkie działania podejmowane na obszarze Azji i Pacyfiku uwzględniają to centrum grawitacyjne.

Powstanie bowiem silnego gospodarczo państwa, wyznającego odmienny system wartości, posiadającego zliberalizowaną gospodarkę i niezdemokratyzowany system sprawowania władzy i pozostającego poza gronem najbliższych sojuszników USA, oznaczać może ograniczenie wpływów amerykańskich i to nie tylko na kontynencie azjatyckim. Zwłaszcza że Chiny posiadają materialne i niematerialne środki zapewniające zwiększenie swojej obecności na świecie. Stąd też wzrost gospodarczy Chin powoduje przeniesienie zasobów ludzkich i finansowych zarówno USA, jak i (choć w znacznie mniejszym stopniu) Unii Europejskiej (UE) na kontynent azjatycki. Proces ten ulega przyspieszeniu, gdyż nie jest możliwe rozwiązanie istotnych dla świata problemów (m.in. w zakresie bezpieczeństwa, także cybernetycznego, ograniczonych zasobów naturalnych, zanieczyszczenia powietrza) w obrębie tylko osi transatlantyckiej.

Powstanie silnego ośrodka gospodarczego, o potencjalnie dużym oddziaływaniu pozagospodarczym na kraje trzecie, spowodowało nie tylko konieczność zredefiniowania polityki realizowanej przez dotychczasowego głównego aktora sceny polityczno-gospodarczej, tj. USA, ale także uwzględnienie tej nowej sytuacji przez UE. Współczesna realizacja tej strategii przez Stany Zjednoczone wywołuje zarówno zaniepokojenie Chin, jak i Europy, obawiającej się skutków takiej koncentracji przeprowadzonej kosztem tradycyjnej osi współpracy transatlantyckiej. To również sprawia, iż Państwo Środka jest traktowane przez nie bardziej w kategorii rywala/konkurenta niż partnera dialogu prowadzonego przez potęgi dwudziestowieczne.

Ta nowa rola Chin jest zwłaszcza trudna dla USA. Kraj ten bowiem przez lata traktował Państwo Środka instrumentalnie, m.in. udzielając pomocy Czang

⁴ Jest ona oddalona o 820 km od wybrzeży Indonezji. Morze Południowchińskie to ważny handlowy obszar dla USA, ale Chiny uważają go za swój obszar wpływów i nie chcą tolerować wpływów amerykańskich.

⁵ Rocznie odbywa się ok. 60 forum oficjalnych spotkań, tworzących szeroką płaszczyznę dialogu pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Chinami.

Kaj-szekowi chciał uzależnić i wykorzystać Chiny nie tylko przeciwko ZSRR, ale także i Japonii. Natomiast po proklamowaniu w 1949 r. ChRL Stany Zjednoczone opracowały nową strategię współdziałania z tym krajem, dążąc do poróżnienia go z ZSRR. Dopiero wybuch wojny koreańskiej w 1950 r. dał początek polityce wrogości i powojennej izolacji Chin na arenie międzynarodowej. Kwestia Tajwanu stała się najbardziej konfliktogenna pomiędzy USA, wspomagające wyspę a ChRL, uważając ją za integralną część kraju. Relacje USA w stosunku do Chin zmieniła następnie wojna wietnamska, gdy to umiarkowana reakcja Chin na jej eskalację skłoniła administrację prezydenta Johnsona do wysyłania sygnałów wskazujących na dążenie USA do polepszenia wzajemnych odniesień. Dopiero jednak w okresie prezydentury Richarda Nixona możemy mówić o przełomie. Nadal jednak „pojednanie” z Chinami wkalkulowane było w koncepcję globalnych interesów amerykańskich i wzmocnienia własnych pozycji wobec Związku Radzieckiego. Władze Chin słusznie przewidywały, iż kontakty ze Stanami Zjednoczonymi przyniosą wymierne korzyści i to nie tylko w sferze ekonomicznej, militarnej, ale również wzmocnią międzynarodową pozycję kraju. Przywódcy chińscy chcieli równocześnie zahamować proces odprężenia pomiędzy ówczesnymi siłami, tj. USA a ZSRR i w zasadzie oba kraje traktowały w kategorii wrogów⁶.

Na początku lat 20. XXI w. można już ChRL uznać za nowe centrum grawitacyjne, tym bardziej że Stany Zjednoczone i UE pogrążone są od 2007 r. w kolejnych kryzysach – bankowym, rynku finansowego, a także zadłużenia finansów publicznych. W tej sytuacji coraz trudniej jest Stanom Zjednoczonym podejmować starania na rzecz utrzymania i podkreślenia swojego światowego przywództwa, chociaż można zgodzić się z poglądem, iż kraj ten przeżywa nie tyle absolutny, co relatywny upadek⁷.

Europa, a właściwie UE27 również coraz wyraźniej gospodarczo zaangażowana jest w Azji, w tym głównie w Chinach. O ile jednak dla Stanów Zjednoczonych oś pacyficzna ma wymiar strategiczno-gospodarczy, o tyle dla Europy relacje z Azją mają przede wszystkim wymiar gospodarczy.

Poniższe rozważania koncentrują się wokół pozycji Chin w relacjach gospodarczych ze Stanami Zjednoczonymi i Unią Europejską, identyfikują rozmiary i kierunki tej współpracy, wskazując na obszary konfliktowe. Warto także przyjrzeć się gospodarce chińskiej, gdyż to jej dynamiczny rozwój uczynił z Chin niezwykle ważny podmiot stosunków międzynarodowych.

Weryfikacji podlega teza, iż dla obu partnerów współpracy transatlantyckiej współpraca gospodarcza, zwłaszcza w obszarze handlu, ale także inwestycji bezpośrednich i pośrednich z Chinami zajmuje ważne miejsce. Europa wydaje się

⁶ Szerzej: m.in. S. Pawlak, *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Chin 1956-1978*, Warszawa 1982 i A. Halimarski, *Trzy kręgi polityki zagranicznej Chin*, Warszawa 1982, s. 245.

⁷ J. S. Nye, *The Future of American Power*, „Foreign Affairs” nr 6/2010, s. 2-12.

partnerem pragmatycznym, współpracującym z Chinami w obszarze gospodarki, podczas gdy Stany Zjednoczone, rozwijając stosunki gospodarcze, jednocześnie konkurują i rywalizują o wpływy i to nie tylko w regionie azjatyckim. Chiny natomiast zwiększając swoją pozycję w świecie, mają na względzie nie tyle uzyskanie pozycji mocarstwowej, ile zagwarantowanie wewnętrznego wzrostu. Oznacza to, iż pozostają skupione na realizacji własnych długofalowych interesów i nie odczuwają potrzeby solidarnego działania na rzecz stabilnego rozwoju gospodarki światowej, chyba że wymaga tego interes kraju. Stąd też unikają przejęcia funkcji właściwych dla światowego mocarstwa. Angażować się jednak będą wszędzie tam, gdzie zostanie naruszona ich pozycja oraz wizerunek.

ROZWÓJ I POTENCJAŁ CHIN NA POCZĄTKU XXI W.

Wzrost aktywności amerykańskiej i europejskiej w Azji spowodowany jest dynamicznym rozwojem wielu państw tego kontynentu i w efekcie ich powrotem do centrum wydarzeń światowych⁸, a to w konsekwencji oznaczać musi przesunięcie w XXI w. światowych sił. Sprzyjają temu nie tylko działania podejmowane w państwach azjatyckich na rzecz wzrostu gospodarczego, ale i konsekwencje trwającego Stany Zjednoczone i Europę kryzysu. Widocznym symptomem tej tendencji jest znaczący wzrost udziału Azji w utrzymaniu tempa światowego rozwoju (rys. 1). Od Chin, Indii, ale także Brazylii i innych regionalnych sił zależny jest kształt m.in. globalnej polityki rozwojowej, klimatycznej, bezpieczeństwa, energetycznej, a ich przedstawiciele uczestniczą w spotkaniach szefów państw i rządów w ramach G20, które od 1999 r. odbywają się raz w roku i stanowią forum kooperacji i konsultacji w odniesieniu do ładu międzynarodowego systemu finansowego.

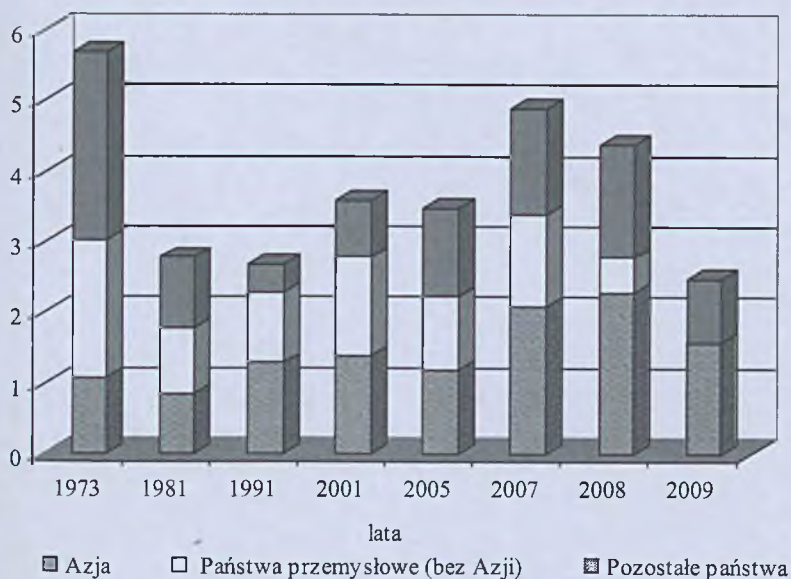
Chiny są bez wątpienia najważniejszym elementem, zmieniającym sposób dotychczasowego myślenia również o układzie transatlantyckim jako głównym kreatorze światowego ładu, w tym również gospodarczego. Wzrost znaczenia Chin jest konsekwencją nieznanego wcześniej tempa rozwoju ich gospodarki⁹ (rys. 2). To właśnie osiągnięty przez nie potencjał ekonomiczny i możliwości, jakie daje państwu jego wykorzystanie, spowodowało konieczność uwzględnienia Państwa Środka w międzynarodowym dyskursie. Wzrost potencjału ekonomicznego bowiem umożliwia wzrost wpływów nie tylko gospodarczych, ale politycznych oraz

⁸ Przykładowo w 1750 r. Azję zamieszkiwało 2/5 ludności świata i tu wytwarzano ok. 3/4 światowej produkcji i dopiero rewolucja przemysłowa zmniejszyła znaczenie tej części świata.

⁹ W 2012 r. nastąpiło obniżenie tempa wzrostu gospodarczego prawdopodobnie o 1,7% w porównaniu z 2011 r. W I kwartale 2012 r. odnotowano wzrost o 8,1% wobec 8,9% w analogicznym okresie 2011 r. i 10,4% w 2010 r. Główną przyczyną jest osłabienie gospodarki światowej i zmniejszony eksport chiński, także europejski kryzys zadłużeniowy oraz utrzymująca się na relatywnie wysokim poziomie inflacja w Chinach, która ogranicza popyt wewnętrzny.

Rysunek 1

Wkład Azji na tle innych obszarów świata w globalne tempo wzrostu w latach 1973-2009 w %



Źródło: Opracowano na podstawie danych Międzynarodowego Funduszu Walutowego, *World Economic Outlook*.

dypłomatycznych, co musi oznaczać naruszenie wcześniej ukształtowanej tkanki powiązań i dominacji.

ChRL pojawiła się jako aktor międzynarodowej sceny gospodarczej stosunkowo niedawno. Dopiero bowiem w 1978 r. podjęto w niej starania o restrukturyzację gospodarki, zrujnowanej eksperymentami zarówno „długiego marszu”, rewolucji kulturalnej, jak i trzema dekadami gospodarki socjalistycznej. Zapoczątkowana wówczas transformacja polegała na wkomponowaniu reform rynkowych w sferę gospodarczą i pozostawieniu nienaruszonego monopolu władzy politycznej¹⁰. Mimo wielu zmian, *de facto* po dzień dzisiejszy, kontynuowana jest ta sama strategia, zakładająca zaawansowaną liberalizację obrotu gospodarczego¹¹ przy braku demokratycznego ustroju politycznego.

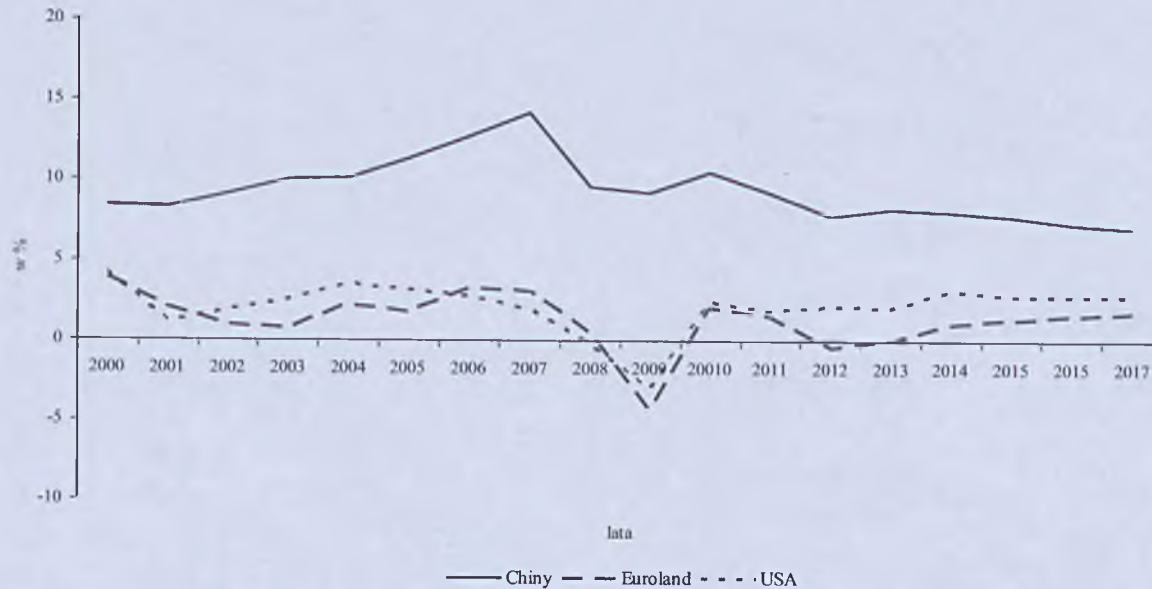
Umiejętne jednak sterowanie procesami gospodarczymi spowodowało, iż Chiny zostały w następnych latach jedną z największych gospodarek świata, a w 2010 r.

¹⁰ Szerzej m.in. E. F. Vogel, *Deng Xiaoping and the Transformation of China*, The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts and London 2011.

¹¹ Jej zdynamizowanie odnotowano po przyjęciu Chin do Światowej Organizacji Handlu w 2001 r.

Rysunek 2

Osiągnięte i prognozowane tempo rozwoju PKB w Chinach, UE27 i USA w latach 2000-2017



Źródło: Opracowano na podstawie International Monetary Fund, *World Economic Outlook Database*, October 2010 i Deutsche Bank, *Emerging Markets. In Dynamik investieren*, Frankfurt am Main 2012, s. 58.

drugą – wyprzedzając Japonię¹². Szacuje się, iż mimo znacznego osłabienia tempa wzrostu w 2012 r. Chinom zawdzięcza się ok. 1/3 wkładu w światowy wzrost gospodarczy.

Państwo Środka przez lata budowało swoją pozycję w gospodarce światowej dzięki napływowi zagranicznego kapitału oraz eksportowi towarów (tab. 1). W efekcie kraj ten ma znaczące udziały w światowych obrotach handlowych (rys. 3). Znacząca i utrzymująca się przez lata nadwyżka bilansu handlowego zapewniła zgromadzenie gigantycznych rezerw walutowych, stanowiących w końcu pierwszej dekady XX w. źródło ich międzynarodowej ekspansji.

Tabela 1

Handel zagraniczny Chin w latach 2001-2012

Rok	Obroty	Eksport Chin	Import Chin	Tempo wzrostu obrotów handlu zagranicznego Chin	Tempo wzrostu eksportu Chin	Tempo wzrostu importu Chin	Saldo bilansu handlowego Chin
	w mld USD			rok poprzedni = 100			w mld USD
2001	509,7	266,1	243,6	7,5%	6,8%	8,2%	22,5
2005	1421,9	762,0	659,9	23,2%	28,4%	17,6%	102,1
2007	2173,7	1217,8	955,9	23,5%	25,7%	20,8%	261,9
2008	2563,3	1431,0	1132,3	17,9%	17,5%	18,5%	298,7
2009	2207,3	1201,7	1005,6	-13,9%	-16,0%	-11,2%	196,1
2010	2972,8	1577,9	1394,8	34,7%	31,3%	38,7%	183,1
2011	3642,1	1898,6	1743,5	22,5%	20,3%	24,7%	155,1
2012*	2842,5	1495,4	1347,1	–	–	–	148,3

* styczeń-wrzesień 2012 r.

Źródło: Ambasada RFN w Pekinie, *Wirtschaft kompakt*, stan na I kwartał 2012, s. 1-3 oraz Ministerstwo Handlu Chin www.mofcom.gov.cn [26.10.2012]

ChRL pozostają nadal jednak państwem o nierównomiernym rozwoju gospodarczym, silnie rozwarstwowionym społecznie, o trudno rozwiązywalnych problemach narodowościowych¹³. Świadczy o tym bardzo odległe miejsce zajmowane w światowych rankingach państw o najwyższym PKB *per capita*¹⁴, a także w rankingach

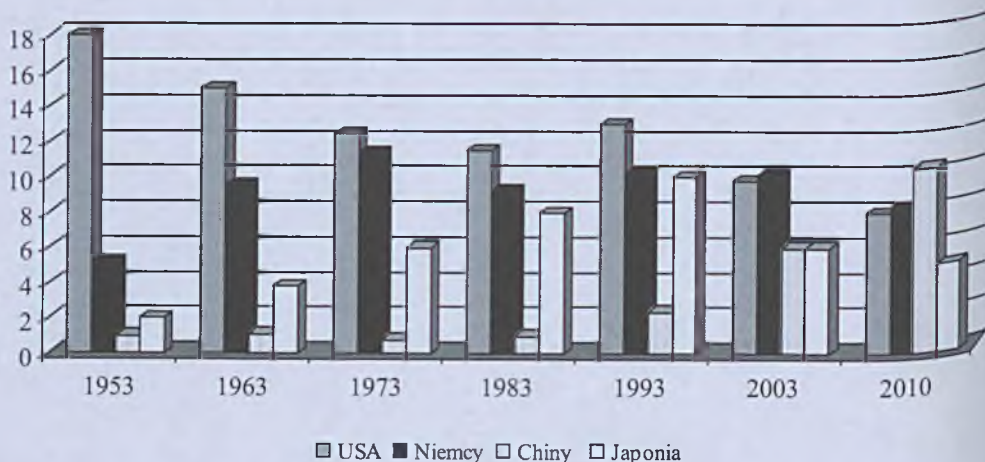
¹² Wg danych MFW produkt krajowy brutto osiągnął w UE27 – 17 611 mld USD, USA – 15 076 mld USD a w Chinach 7 298 mld USD, za: International Monetary Fund, *World Economic Outlook Database*, April 2012: Nominal GDP list of countries. Data for the year 2011 (21 VIII 2012).

¹³ Kraj ten zamieszkuje 55 mniejszości narodowych.

¹⁴ W 2010 r. uplasowały się na 94. pozycji (7 519 USD), Tajwan na 20. (35 227), Hongkong na 8. (45 736), a USA na 7. (47 284).

Rysunek 3

Udział USA, Niemiec, Chin i Japonii w handlu światowym w latach 1953-2010



Źródło: Eurostat, *EU-Anteil am Welthandel*, www.appsso.eurostat.ec.europa.eu

dobrobytu¹⁵. Jednakże Chiny nadal nie reprezentują wartości bliskich demokracjom zachodnim¹⁶.

Osiągnięty przez ChRL potencjał gospodarczy uplasował ją w gronie najważniejszych podmiotów stosunków międzynarodowych i uczynił krajem, od którego oczekuje się podejmowania decyzji, które będą sprzyjały polepszeniu koniunktury gospodarczej w okresie kryzysu i to zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Europie¹⁷.

Należy zwrócić uwagę, iż opinie na temat dalszego rozwoju Chin są podzielone i to zarówno w Europie, jak i w Stanach Zjednoczonych¹⁸. Wydaje się jednak, iż

¹⁵ Wg np. analiz brytyjskiego ośrodka badawczego Legatum opublikowanych w 2012 r. Chiny znalazły się na 55. miejscu. Poza pierwszą dziesiątką znalazły się także Stany Zjednoczone. Ranking ten uwzględnia nie tylko wskaźniki gospodarcze, ale także warunki do prowadzenia biznesu, jakość administracji rządowej, system edukacji, służby zdrowia oraz stan bezpieczeństwa wolności obywatelskich, por.: *The 2012 Legatum Prosperity Index TM*, www.prosperity.com/Ranking.aspx [15 XI 2012]. Warto podkreślić, iż opublikowany przez CIA *The World Factbook* Wskaźnik Nierówności Społecznych odwołujący się do współczynnika Giniego, informujący o nierównym podziale dochodów gospodarstw domowych, plasuje Chiny na miejscu 53. (41,4), a USA na miejscu 40. (45). Średni wskaźnik dla UE wyniósł 31.

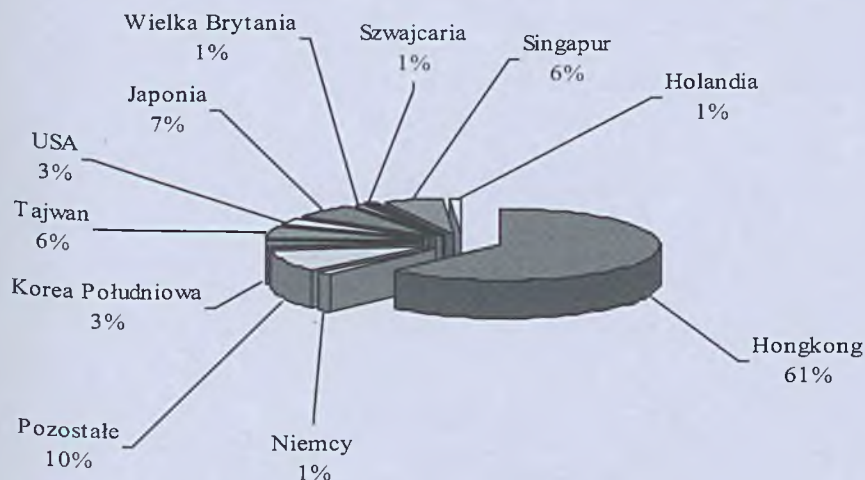
¹⁶ Zwłaszcza w kwestii praw człowieka, swobody wypowiedzi, bezpieczeństwa prawnego.

¹⁷ WGZ Bank szacuje, że spadek PKB Chin o 1 p.p. powoduje m.in. spadek PKB Niemiec o 0,1 p.p., Tajwanu o 0,9 p.p. Por.: *China enttäuscht Hoffnung der Weltwirtschaft*, „Die Welt” 26.10.2011.

¹⁸ F. Sieren, *Der China Schock. Wie Peking sich die Welt gefügig macht*, Berlin 2010; A. Brunet, J.-P. Guichard, *Chiny światowym hegemonem? Imperializm ekonomiczny Państwa Środka*, Warszawa 2011.

Rysunek 4

Struktura geograficzna napływu zagranicznych inwestycji do Chin w 2012 r.*



* od stycznia do września 2012 r. i bez uwzględnienia reinwestowanych zysków i odpisów. Podane wielkości reprezentują ok. 91% inwestycji.

Źródło: <http://german.mofcom.gov.cn/aarticle/statistiken/kapital/201008/20100807096212.html>, [12 II 2011].

z większości badań prowadzonych w ośrodkach naukowych oraz *think tankach* wynika, iż w perspektywie najbliższych lat Państwo Środka stanie się największą potęgą gospodarczą świata¹⁹. To oznacza dalszy wzrost znaczenia tego państwa w kształtowaniu międzynarodowego ładu gospodarczego. Otwartą kwestią pozostaje natomiast pytanie, czy Chiny będą dążyły do – porównywalnego ze Stanami Zjednoczonymi – jego aktywnego kreowania i czy przyczynią się do trwałego osłabienia gospodarczej współpracy transatlantyckiej.

Z punktu widzenia Państwa Środka jako nieznacznym należy uznać zarówno udział inwestorów amerykańskich, jak i europejskich (EU27) w lokowanych tu zagranicznych inwestycjach bezpośrednich (ZIB)²⁰. Zdecydowanie dominuje kapitał pochodzący z państw azjatyckich, zwłaszcza napływający, czy też raczej wędrujący przez Hongkong (rys. 4). Rynek chiński pozostaje bardzo trudny dla

¹⁹ M.in. Międzynarodowy Fundusz Walutowy w informacji opublikowanej w 2011 r. szacuje, iż udział USA w globalnym PKB do 2016 r. wyniesie 17,7%, a Chin ok. 18%. M. Jacques, *When China Rules the World: The End of the Western World and the Birth of a New Global Order*, New York 2012, czy K. Seitz, *Powrót olbrzyma*, Warszawa 2008.

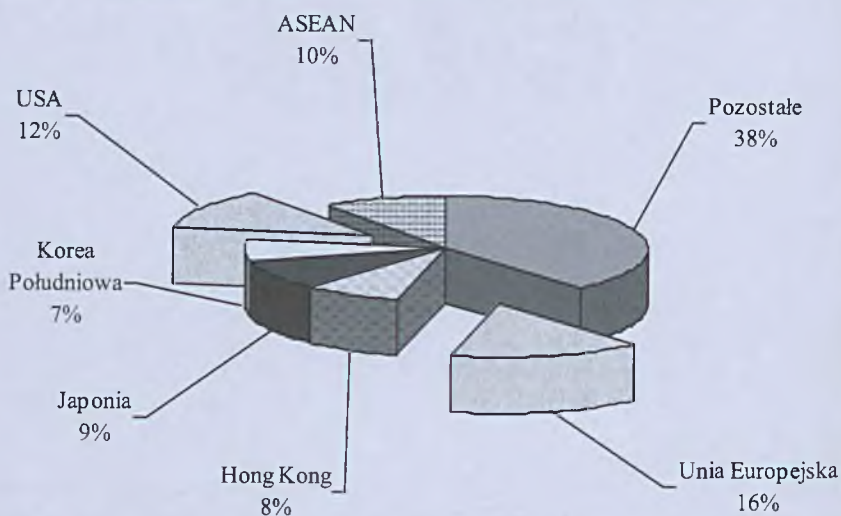
²⁰ Na liście zagranicznych inwestorów w Państwie Środka UE 27 znalazła się co prawda wśród pięciu największych, ale tylko z uwagi na dominację państw i obszarów azjatyckich.

inwestorów zagranicznych, a jedną z podstawowych przyczyn jest utrzymujące się nierówne ich traktowanie.

Zarówno Stany Zjednoczone²¹, jak i UE27 osiągnęły status najważniejszych partnerów handlowych Chin. Przypada na nie 28% wymiany handlowej ChRL. Oznacza to jednak, iż nadal ponad 70% obrotów realizowane jest z pozostałymi partnerami. Również w odniesieniu do wymiany handlowej należy stwierdzić, iż utrzymuje się jej silna azjatycka orientacja (rys. 5).

Rysunek 5

Struktura geograficzna obrotów handlu zagranicznego Chin w 2011 r.



Źródło: Opracowano na podstawie danych <http://german.mofcom.gov.cn/aarticle/statistiken/kapital/201008/20100807096212.html>, [20 II 2011].

Dla obu partnerów współpracy transatlantyckiej, tj. dla Stanów Zjednoczonych i EU27 – Chiny stały się jednym z najważniejszych i zyskującym na znaczeniu dostawców towarów. Dla UE27 kraj ten pozostaje także również ważnym rynkiem zbytu (tab. 2). Wyraźnie jednak należy podkreślić, iż ChRL z każdym z partnerów współpracy transatlantyckiej uzyskuje dodatnie saldo wymiany handlowej²².

Konkurencyjność chińskiego eksportu od lat przypisuje się skrajnie niskim płacom²³ i masowej produkcji, a także niedoszacowanemu kursowi wymiany juana

²¹ Stany Zjednoczone w październiku 2012 r. zostały największym partnerem handlowym, co spowodowane było pogarszającą się sytuacją gospodarczą w Europie.

²² W 2010 r. ujemny bilans wymiany handlowej UE wyniósł 153 mld euro, a z Chinami 167 mld euro.

²³ A. Harney, *The China Price: Uncovering the True Cost of Chinese Competitive Advantage*, Penguin Press, 2008.

Tabela 2

Wzajemny eksport i import UE, USA i Chin w 2010 r.

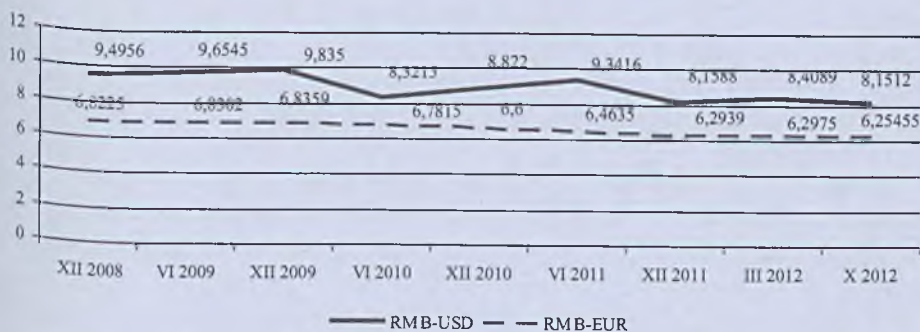
	Eksport ogółem w mld USD	Eksport do UE	Eksport do USA	Eksport do Chin
		w %		
UE	1.786,8	–	18,1	8,5
USA	1.277,6	18,8	–	7,2
Chiny	1.578,3	19,7	18,0	–
	Import ogółem w mld USD	Import z UE	Import z USA	Import z Chin
		w %		
UE	1.990,9	–	13,1	20,9
USA	1.968,9	16,6	–	19,5
Chiny	1.396,2	12,1	7,4	–

Źródło: www.bpb.de/nachschlagen/zahlen-und-fakten/europa/135833/themengrafik-handelsbeziehungen

(rys. 6), czy też wręcz manipulacji kursem jego wymiany²⁴. Zwrócić jednak należy uwagę na zmiany, jakie zachodzą w strukturze handlu, zwłaszcza na wzrost obrotów niematerialnymi dobrami i o zaawansowanej technologii.

Rysunek 6

Kurs RMB w stosunku do USD i euro w latach 2008-2012



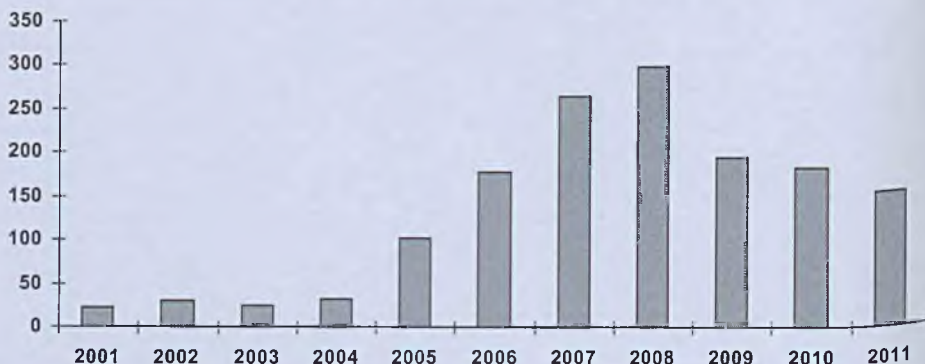
Źródło: Opracowano na podstawie danych Ambasada RFN w Pekinie, *Wirtschaft kompakt*, stan na I kwartał 2012, s. 1-3 oraz Ministerstwo Handlu Chin www.mofcom.gov.cn [26.09.2012]

Uzyskiwana od lat nadwyżka w bilansie handlowym (rys. 6), ale także co warto podkreślić i płatniczym (np. w 2011 r. – 258 mld euro) umożliwiła zgromadzenie

²⁴ Kilkakrotnie przeprowadzona aprecjacja RMB nie urealniła kursu tej waluty w stosunku do USD, jak i euro.

Rysunek 7

Saldo bilansu handlowego Chin w latach 2001-2011 (w mld USD)



Źródło: przygotowano na podstawie danych <http://german.mofcom.gov.cn/aarticle/statistiken/kapital/201008/20100807096212.html>, [10 VI 2012].

przez Państwo Środka największych na świecie rezerw dewizowych szacowanych na 3,2 bln USD (ok. 2,3 bln euro)²⁵. Te właśnie rezerwy są źródłem ekspansji chińskiej na rynki światowe²⁶, głównie w postaci bezpośrednich inwestycji zagranicznych, a także finansowania transakcji kupna zagranicznych papierów dłużnych. Ludowy Bank Chin²⁷ nie informuje jednak o strukturze rezerw walutowych kraju. Należy przyjąć, iż jedynie część z nich inwestowana jest poza granicami kraju, część trzymana w Chinach jako rezerwa zabezpieczająca wewnętrzny rozwój, np. wynikający z zadłużenia własnych regionów. Szacowano, iż Chiny miały w 2012 r. możliwość zainwestowania poza granicami kraju ok. 500 mld USD.

Rezerwy te, i to zarówno ze względu na ogromne możliwości inwestycyjne Państwa Środka, jak i źródło pomocy rozwojowej są przedmiotem szczególnego nadzoru ze strony USA. Pozwalają bowiem „państwowym” Chinom na ekspansję na rynki światowe – europejskie i amerykańskie, a także i na inne, gdzie nie muszą liczyć się aż z takim ostracyzmem. W 2011 r. szacowano zagraniczne inwestycje w Chinach na 116,0 mld USD, co plasowało kraj ten na drugim miejscu wśród państw o najwyższym zaangażowaniu obcego kapitału. W tym czasie zagraniczne inwestycje Chin uplasowały kraj ten na miejscu piątym (60,1 mld USD)²⁸. Podczas

²⁵ <http://mofcom.gov.cn> [30 IX 2012].

²⁶ Realizowanych przede wszystkim przez państwowy fundusz *China Investment Company Ltd.*

²⁷ Bank centralny państwa.

²⁸ Chińskie Ministerstwo Handlu szacuje wolumen niefinansowych inwestycji w pierwszych dziewięciu miesiącach 2012 r. na 52,52 mld USD, w tym ok. 1/5 stanowiły reinwestowane zyski. Są to

odbywającego się w listopadzie 2012 r. w Pekinie forum finansowego minister handlu Chin – Chen Deming wyraził pogląd, iż firmy (i państwo) będą w coraz większym stopniu inwestowały poza granicami kraju i to przede wszystkim w przejęcia firm, a nie w obligacje rządowe. Jego zdaniem to „pompowanie pieniądza” w gospodarke realną jest wkładem Chin w globalny dobrobyt. Huo Jianguo z chińskiej Akademii Handlu Zagranicznego i Współpracy Gospodarczej uważa, iż w ciągu najbliższych trzech lat inwestycje zagraniczne Chin zbliżą się do poziomu realizowanych w tym kraju²⁹.

Problem zagranicznej ekspansji pojawił się w zasadzie dopiero na przełomie 2007/2008 r., wraz z powołaniem przez rząd chiński *China Investment Company Ltd* – tj. państwowego funduszu majątkowego (*sovereign wealth fund*), zasilanego głównie lawinowo wzrastającymi rezerwami walutowymi. Wkrótce rozwinął on działalność jako jeden z największych na świecie funduszy, a jego aktywa szacowane są na 482 mld USD³⁰.

W strukturze geograficznej zdecydowanie dominują inwestycje w krajach Azji (74%) oraz Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Stosunkowo nadal nieznaczne, chociaż wzrastające są natomiast w Afryce (3%), Ameryce Północnej i Europie³¹. W ostatnich latach wśród zagranicznych inwestycji widoczne są także wizerunkowe przejęcia i udziały. Wystarczy wspomnieć zaangażowanie w Volvo, największym na świecie funduszu inwestycyjnym *Blackstone Group LP*³², amerykańskim banku inwestycyjnym *Morgan Stanley*, *Heathrow Airport Holdings* i in.

Zbudowany potencjał gospodarczy daje także Chinom (o co zresztą bardzo zabiegają) podstawę do stworzenia z chińskiej waluty *RMB*, obok dolara amerykańskiego i euro, trzeciej waluty świata³³. Zarówno w USA, jak i w Europie realizacja tego projektu wydaje się możliwa w dalekiej przyszłości. Tymczasem w krajach Azji Wschodniej stopniowo zastępuje *USD* i euro, jako *reference currency*³⁴. Zapewne *RMB* wzmocni swoją pozycję także dzięki powstaniu z udziałem Chin, ale

inwestycje głównie w akcje, za: <http://german.mofcom.gov.cn/aarticle/statistiken/direktinvestitionen/201210/20121008399065.html> [25.11.2012].

²⁹ Można w ten sposób zinterpretować słowa ministra, który podkreślił, iż państwowe pakiety koniunkturalne i polityka niskich stóp procentowych banków centralnych „czyni nasze pieniądze bezwartościowe”. Por.: China investiert 54 Milliarden Euro weltweit – und kauft fleißig weiter, www.mofcom.gov.cn [30 XI 2012].

³⁰ SWI Fund Rankings, Sovereign Wealth Institute Newsletter nr 195/2012/www.swifundrankings.org/fund-rankings/. Nie jest to jednak jedyny tego rodzaju fundusz działający w Chinach.

³¹ Ministerstwo Handlu Chin szacuje inwestycje od I do IX 2012 r. w Europie na 4,8 mld USD i w USA na 2,4 mld USD. W tym okresie Chiny zainwestowały w BIZ 52,52 mld USD.

³² Ma także udziały w *Deutsche Telekom*.

³³ Arvind Subramanian, M. Kessler, *The Renminbi Bloc Is Here: Asia Down, Rest of the World to Go?*, Peterson Institute for International Economics Working Paper, 12-19 October 2012 <http://www.iie.com/publications/wp/wp12-19.pdf>.

³⁴ Tj. w Korei Południowej, na Filipinach, w Indonezji, Malezji, Singapurze i w Tajlandii. Główną przyczyną jest udział Chin w wymianie handlowej tych krajów.

bez Stanów Zjednoczonych³⁵ największej na świecie strefy wolnego handlu³⁶, która sprzyjać będzie rozwojowi wymiany towarowej pomiędzy państwami regionu a zatem i rozliczeń w juanach.

Charakterystyczny zatem dla Chin jest dominujący udział państw azjatyckich, tak w wymianie handlowej, jak i w bezpośrednich inwestycjach zagranicznych.

STOSUNKI GOSPODARCZE USA – CHINY

Na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI w. Stanom Zjednoczonym udało się utrzymać pozycję największej gospodarki świata. Jednakże kryzys zapoczątkowany w 2007 r. na amerykańskim rynku kredytów *subprime* i jego skutki, w tym również narastające zadłużenie państwa i niekorzystne kształtowanie się podstawowych wskaźników makroekonomicznych³⁷, spowodowały weryfikację dotychczasowych bardzo wysokich ocen gospodarki tego kraju, jak i zdolności USA do przezwyciężenia kryzysów. Spektakularnym przykładem było po raz pierwszy w historii obniżenie ratingu kraju przez *Standard&Poors*³⁸, a w literaturze pojawiło się nawet określenie „amerykański pacjent”³⁹.

Państwa kontynentu azjatyckiego są od lat ważnym partnerem handlowym USA, a od 1997 r. region ten jest większym od Europy partnerem gospodarczym kraju. Na przełomie pierwszego i drugiego dziesięciolecia XXI w. dwukrotnie większe są obroty handlowe USA z Azją, niż z Europą, a Chiny i Japonia zajmują drugie i trzecie miejsce na liście partnerów handlowych. Azja jest także ważnym odbiorcą amerykańskich towarów. Jest tu kierowana 1/3 eksportu amerykańskiego (w 2010 r. 320 mld *USD*) i na tym kontynencie znajduje się 10 spośród 20 największych

³⁵ USA zaangażowane jest w budowę Partnerstwa Transpacyficznego wspólnie z Australią, Nową Zelandią, Kanadą, Meksykiem, Singapurem, Brunei, Wietnamem, Malezją, Chile i Peru. Ma ono zostać zrealizowane do października 2013 r.

³⁶ 20 XI 2012 r. podczas szczytu Wschodnioazjatyckiego w Kambodży 16 państw tego obszaru postanowiło utworzyć największą na świecie strefę wolnego handlu, sprzyjającą rozwojowi wymiany i inwestycji. Obejmować będzie obszar zamieszkały przez 1/3 ludności świata i tyleż samo eksportu światowego, tj Chiny, Japonię, Koreę Południową, Indie, Australię, Nową Zelandię i 10 państw członkowskich *ASEAN*. Zakończone rokowania są także dowodem na ogromny pragmatyzm Azjatów, powstał bowiem w trakcie głębokiego politycznego sporu o wyspy na zasobnym w surowce Morzu Południowo-Chińskim. Właściwe rokowania mają rozpocząć się w 2013 r. i zakończyć w 2014 r.

³⁷ Szczególnie krytycznie oceniana jest sytuacja na rynku pracy, panuje także niepewność wśród przedsiębiorców odnośnie do dalszego rozwoju gospodarki.

³⁸ 3 VIII 2011 r. z AAA do AA+. Stany Zjednoczone w grudniu 2012 r. stoją przed ogromnym wyzwaniem. USA grozi bowiem załamanie finansowe. Z chwilą przekroczenia przez USA dopuszczalnej granicy zadłużenia, Kongres zobowiązany będzie poddać pod głosowanie – w przeciwnym razie nowa emisja obligacji nie będzie mogła zostać przeprowadzona.

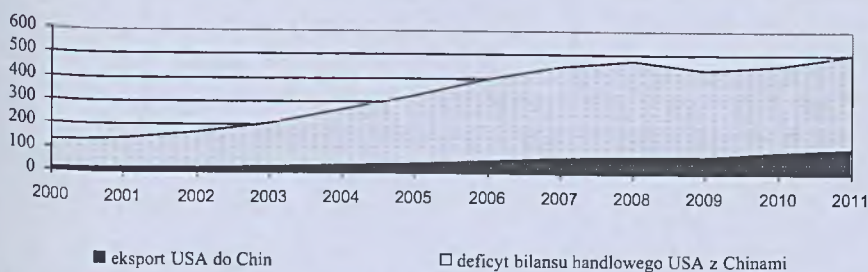
³⁹ J. Bramil, *Der amerikanische Patient*, München 2012.

importerów. Należy oczekiwać, iż bilateralne umowy o wolnym handlu przygotowywane i zawarte pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a niektórymi państwami azjatyckimi i perspektywy utworzenia partnerstwa tanspacyficznego (TPP) będą w przyszłości w jeszcze większym niż do tej pory stopniu łączyć partnerów. Wydaje się jednak, iż wzrost aktywności amerykańskiej, czy też tworzenie nowych lub uaktywnienie „starych” aliansów gospodarczych i strategicznych w regionie wynika również ze słabości teorii modernizacyjnej. Przez lata uważano bowiem, że włączenie Państwa Środka do liberalno-demokratycznego porządku, który uosabiał m.in. *WTO*, sprzyjać będzie również demokratyzacji porządku politycznego kraju. Nadzieje te, przynajmniej do tej pory, nie zostały jednak spełnione, stąd i Kongres amerykański kontestuje wcześniejsze działania.

Jak podkreślono, w centrum uwagi amerykańskiej i to zarówno dyplomatycznej, jak i gospodarczej znajdują się Chiny. Można zaryzykować twierdzenie, że nie ma drugiego państwa na świecie, na które uwaga amerykańska byłaby bardziej skierowana. Znacząca rola Państwa Środka wynika nie tylko z dynamiki rozwojowej Chin i ich nowej roli na arenie międzynarodowej, ale także jest konsekwencją rozwoju dwustronnej wymiany handlowej (rys. 8).

Rysunek 8

Rozwój wymiany handlowej USA – Chiny w latach 2000-2011 (w mld USD)



Źródło: opracowano na podstawie danych: [//www.trade.gov/mas/ian/build/groups/public/@tg_ian/documents/webcontent/tg_ian_003364.pdf](http://www.trade.gov/mas/ian/build/groups/public/@tg_ian/documents/webcontent/tg_ian_003364.pdf)

Stany Zjednoczone znacznie więcej towarów importują z Chin niż UE27. Nadal jednak obroty handlowe USA z 27 państwami UE przekraczają i to w znaczący sposób obroty z Chinami (2011 r.)⁴⁰. Oceniając obecną wymianę handlową z ChRL i jej konsekwencje dla amerykańskiej gospodarki, trudno sobie wyobrazić, iż

⁴⁰ W 2011 r. obroty handlowe pomiędzy USA a UE ukształtowały się na poziomie 636,4 mld USD a z Chinami – 503,2 mld USD. Por.: http://www.americanet.de/html/wirtschaft_aussenhandel.html [18 VIII 2012].

w trakcie tajnych rozmów przygotowujących w latach 70. XX w. wizytę Nixona w Chinach problem ten nie znalazł się w przygotowywanej z tej okazji agendzie⁴¹. Rozwój współpracy gospodarczej pomiędzy USA a Chinami nastąpił dopiero po 1979 r., tj. po podpisaniu porozumienia dotyczącego stosunków handlowych, nadającego stronom „klauzulę najwyższego uprzywilejowania”⁴².

Chiny pojawiły się jako znaczący partner gospodarczy zarówno Stanów Zjednoczonych, jak i UE dopiero na przełomie XX i XXI w., tj. po przystąpieniu Państwa Środka, i to dzięki znaczącemu wsparciu amerykańskiemu, do Światowej Organizacji Handlu (*World Trade Organization, WTO*). Strategia amerykańska bowiem zakładała, iż program wymiany handlowej pozwoli zintegrować ChRL z systemem międzynarodowym⁴³. Warto podkreślić, iż tylko w latach 2001-2011 eksport wzrósł o 542%, podczas gdy ogólnoamerykański odnotował w tym okresie wzrost zaledwie o 84%, a Chiny stały się dla USA najważniejszym partnerem handlowym (rys. 8 i 9)⁴⁴.

Warto jednak zwrócić uwagę na zmiany zachodzące w strukturze eksportu chińskiego, w którym znaczącą już rolę odgrywają produkty o zaawansowanej technologii⁴⁵. Stosunki handlowe Stanów Zjednoczonych z Państwem Środka nacechowane są współcześnie wieloma konfliktami. Dowodzą tego cła nałożone na import z Chin modułów solarnych, oskarżenia o stosowanie dumpingu w sektorze produkcji samochodów, a także uruchomienie procedur identyfikacji ryzyk towarzyszących chińskim BIZ w USA.

Mimo iż Stany Zjednoczone mają od połowy lat 90. XX w. strukturalny deficyt w bilansie handlowym (w październiku 2012 r. wyniósł 41,5 mld USD⁴⁶), to ujemne saldo wymiany z Chinami (295,4 mld w 2011 r.) jest ze względu na swoją wielkość przyczyną konfliktu, a dla wielu także synonimem upadku i osłabienia bezpieczeństwa Ameryki⁴⁷. Strona amerykańska zarzuca partnerowi, iż deficyt jest przede wszystkim konsekwencją administracyjnej polityki kształtowania kursu walutowe-

⁴¹ Kiedy przygotowywano komunikat końcowy z pierwszej wizyty prezydenta Nixona w Chinach, strona amerykańska twierdziła, iż właściwie to szkoda czasu na uwzględnienie tego zagadnienia, gdyż wymiana towarowa nawet przy największym wysiłku ma ledwie mikroskopijne znaczenie dla amerykańskiej gospodarki. Wspomina o tym m.in. J. Feny, *Chiny. Upadek i narodziny wielkiej potęgi*, Kraków 2009, s. 667.

⁴² Wizyta Denga w USA zaowocowała przyznaniem Chinom statusu uprzywilejowanego partnera o gigantycznych konsekwencjach gospodarczych. W 1979 r. wymiana handlowa wyniosła zaledwie 2,45 mld USD.

⁴³ East Asia Strategy Revue, która od 1995 r. stanowi wytyczną Pentagonu. Por.: <http://www.cfr.org/united-states/pentagon-pivots-asia> [8 XI 2012].

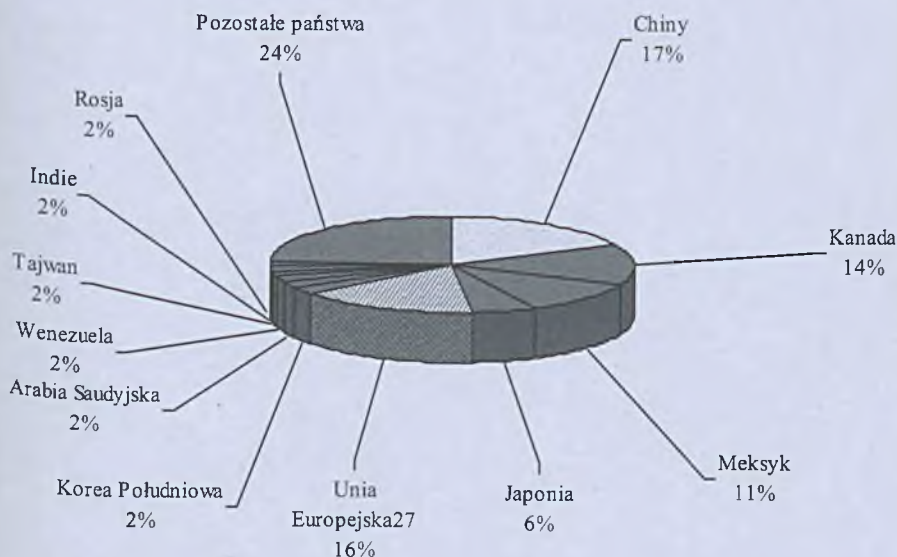
⁴⁴ The US-China Business Council, *US-Exports to China by State 2000-2011*, s. 5-7.

⁴⁵ Także w segmencie „produkty technologiczne” chińscy dostawcy mają dodatnie saldo wymiany.
⁴⁶ Por.: U.S. Census Bureau, U.S. Bureau of Economic Analysis, U.S. Department of Commerce, Washington, publikacja dla prasy nr 8/listopad 2012, s. 1.

⁴⁷ Zadłużenie USA u „chińskich komunistów” szacowane było na koniec 2010 r. na blisko 900 mld USD, por.: Congressional Record House H1159/2010.

Rysunek 9

Struktura geograficzna importu USA w 2011 r.



Źródło: http://www.trade.gov/mas/ian/build/groups/public/@tg_ian/documents/webcontent/tg_ian_003364.pdf [10 VIII 2012].

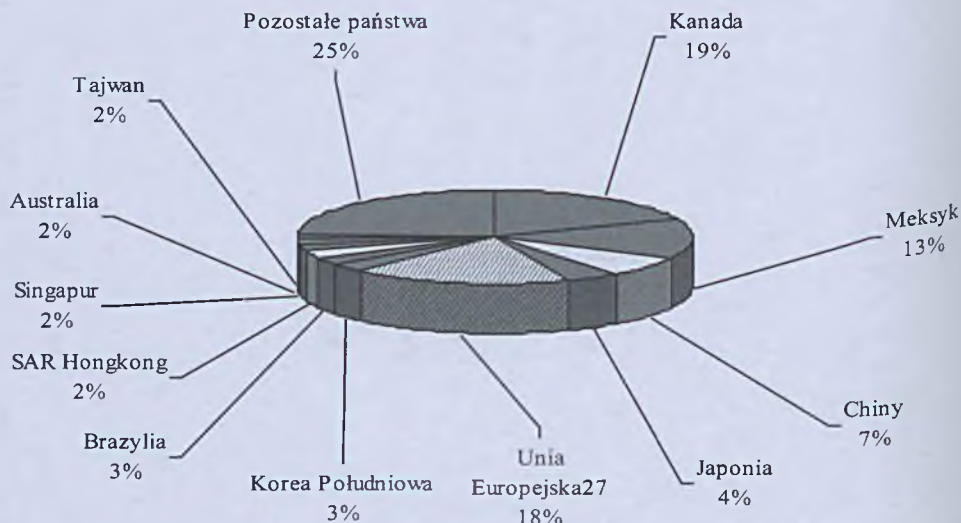
go i chronicznie niedowartościowanego RMB w stosunku do głównych walut. Przez niektórych jest on także uważany za przyczynę kryzysu, rozpoczętego w 2007 r., a następnie przekształconego w głęboki kryzys finansów publicznych. Stąd też Kongres Stanów Zjednoczonych od 2005 r. występuje z inicjatywami ustawodawczymi, zmierzającymi do ostrzejszego postępowania w stosunku do Chin, ze względu na – jak to się określa – politykę handlową i walutową prowadzoną nie *fair* przez ten kraj⁴⁸. Rząd amerykański skierował w grudniu 2010 r. skargę do *WTO*, ale już w bardo złagodzonej formie⁴⁹. Tę powściągliwość administracji amerykańskiej

⁴⁸ Np. w lutym 2010 r. 130 kongresmanów wywodzących się zarówno z Partii Demokratycznej, jak i Republikańskiej zwróciło się z listem otwartym do ministra finansów Timothy Geithnera, domagając się określenia Chin jako kraju manipulującego własną walutą. Ostatecznie jednak mowa jest jedynie o walucie chińskiej jako „znacząco niedowartościowanej”, ale nie jako „manipulowanej”. Tym samym Kongres nie mógł skłonić rządu do daleko idących posunięć prawnych. Debata o walucie wynika jednak z przekonania większości członków Kongresu, iż Chiny dzięki realizowanej polityce kursowej zapewniają sobie przewagę konkurencyjną, a zatem tanie chińskie produkty prowadzą do utraty miejsc pracy w USA, czy wręcz upadku całych gałęzi. To oczywiście prowadzi do złego stanu całej gospodarki amerykańskiej i stanowi przyczynę deficytu bilansu handlowego Stanów Zjednoczonych. Większość Kongresu amerykańskiego uważa Chiny za główną przyczynę problemów gospodarki amerykańskiej.

⁴⁹ Jednocześnie jednak w sprawozdaniu ministra finansów przedkładanym Kongresowi amerykańskiemu w styczniu 2011 r. zrezygnował z oficjalnego zarzutu „manipulacji kursem walutowym”.

Rysunek 10

Struktura geograficzna eksportu USA w 2011 r.



Źródło: por. rys. 8.

wiązać należy z rolą odgrywaną przez Chiny na amerykańskim rynku rządowych papierów wartościowych. Stany Zjednoczone kilkakrotnie zresztą zrezygnowały z oskarżenia Chin o manipulacje kursem RMB, czy też subwencjami niezgodnymi z ideą *WTO*. To wycofanie miało najczęściej związek z zapewnieniem przychylności Chin w rozwiązywaniu konfliktów politycznych występujących w różnych częściach świata⁵⁰.

Znacząco dodatnie saldo wymiany handlowej Chin, do którego uzyskania w tak znaczący sposób przyczynia się handel towarami i usługami z USA, jest podstawowym źródłem rezerw dewizowych Państwa Środka. Przez wiele lat Stany Zjednoczone uznawane były za atrakcyjniejsze i obarczone niskim ryzykiem. miejsce lokowania posiadanych rezerw walutowych. Stąd też znacząca część tych rezerw inwestowana była w amerykańskie obligacje rządowe. Realizacja tej strategii sprawiła, iż Chiny stały się największym zagranicznym wierzycielem USA. Szacuje się, iż posiadają one w swym portfelu obligacje warte ok. 1,7 bln USD⁵¹. Od

W lutym 2011 r. powstała nowa inicjatywa ustawodawcza w Senacie i Izbie Reprezentantów: *Currency Reform for Fair Trade Act of 2011*.

⁵⁰ M.in. pozyskania Chin dla działań podejmowanych w sprawie Iranu, czy Korei Północnej.

⁵¹ China kauft US-Staats Anleihen direkt beim Finanzministerium, www.format.atarticels/1221/931/330211, [3 XII 2012].

czerwca 2011 r. jako jedyne państwo na świecie korzystają z prawa do bezpośredniego ich zakupu w Ministerstwie Finansów i w ten sposób nie korzystają z tradycyjnego pośrednictwa banków, posiadających status dilerów rynku pierwotnego⁵². Przykład ten wskazuje na konieczność pogodzenia tendencji do konkurencji pomiędzy dwoma państwami a jednocześnie rozwijania daleko idącej współpracy.

Inwestorzy chińscy przez lata koncentrowali swoje zainteresowanie przede wszystkim na rynku papierów dłużnych i w niewielkim tylko stopniu na BIZ. Te ostatnie przede wszystkim służyły i to w zasadzie do końca pierwszego dziesięciolecia XXI w. spełnieniu trzech celów. Po pierwsze, były wyrazem politycznego dążenia państwa do polepszenia bezpieczeństwa energetycznego i zapewnienia stabilnych dostaw surowców dla utrzymania tempa wzrostu gospodarczego. Po drugie, służyły umocnieniu narodowej konkurencyjności dzięki pozyskaniu zagranicznego managementu, technologii *know-how* i/lub marki. Po trzecie, ważnym motywem było także uzyskanie dostępu do rynków zbytu, w tym pozyskanie kanałów zbytu. Stąd też chińska eksploracja koncentrowała się na Azji Centralnej, Środkowym Wschodzie i na afrykańskich polach naftowych. Zasadniczą zmianę zarówno zasad, jak i kierunku geograficznego inwestycji chińskich można zidentyfikować w trakcie kryzysu finansowego, tj. po 2007 r. Stworzył on bowiem możliwość lokowania rezerw nie tylko w papiery dłużne, ale także w przedsiębiorstwa. Nastąpiła dywersyfikacja inwestycji chińskich, także dzięki spektakularnym przejęciom udziałów w amerykańskich instytucjach, m.in. w jednym z największych banków inwestycyjnych na świecie – *Morgan Stanley* (2009 r.). Wielokrotnie okazywana niechęć w stosunku do chińskich planów przejęć i nabywania udziałów w przedsiębiorstwach, w obliczu wewnętrznych problemów z dopływem kapitału do przedsiębiorstw zmieniła się w powściągliwość. Nie oznacza to oczywiście, iż inwestorzy z Państwa Środka są przyjmowani w Stanach Zjednoczonych bezkrytycznie, m.in. we wrześniu 2012 r. Prezydent Obama wstrzymał, motywując swoją decyzję względami bezpieczeństwa, sprzedaż czterech elektrowni wiatrowych chińskiej firmie *Rally Corp*⁵³.

Intensywna, rozwijająca się i prowadzona na wielu płaszczyznach współpraca gospodarcza pomiędzy USA a ChRL będzie również w przyszłości kontynuowana i to mimo utrzymywania się kwestii spornych. Analiza dotychczasowego jej przebiegu upoważnia do stwierdzenia, iż będzie ona miała coraz bardziej zaawansowany charakter. Oznacza to, iż w strukturze eksportu chińskiego wzrastające znaczenie będą miały produkty o zaawansowanej technologii, a kapitał będzie

⁵² *Federal Reserve (Fed)* upoważnia banki lub brokerów do bezpośredniego udziału w operacjach otwartego rynku. Muszą oni spełnić określone warunki, m.in. odnośnie do płynności i kapitałów własnych i są pośrednikami pomiędzy *Fed* a nabywcami lub sprzedającymi (m.in. zagranicznymi bankami i instytucjami).

⁵³ Sytuacja taka wydarzyła się po raz pierwszy od 1990 r. Należy jednak zauważyć, iż znajdowały się one w pobliżu jednej z baz morskich, w których m.in. testowane są samoloty elektronicznego prowadzenia walki.

kierowany do firm amerykańskich i w mniejszym stopniu na rynek papierów dłużnych. Podkreślić również należy, iż konflikty nie dotyczą oczywiście tylko kwestii wynikających z wzajemnych relacji gospodarczych⁵⁴.

UNIA EUROPEJSKA – CHINY

Stosunki chińsko-europejskie w porównaniu z chińsko-amerkańskimi i to nie tylko w warstwie politycznej, także w gospodarczej sprawiają wrażenie bardziej stabilnych. Nie ulega wątpliwości, iż są pozbawione aż takich głęboko dzielących spraw⁵⁵. Dla Stanów Zjednoczonych bowiem jest to rywalizacja o utrzymanie przywództwa w regionie Azji i Pacyfiku, gdy tymczasem Unia Europejska, która nie odgrywała w tym regionie podobnej roli, stara się bardziej o zintensyfikowanie współdziałania w obszarze gospodarczym, ochrony środowiska, ale także o akceptację przez Państwo Środka wartości, zwłaszcza w zakresie poszanowania praw człowieka i demokracji, bliskich społeczeństwom zachodnim. UE27 kontynuuje także współpracę gospodarczą ze Stanami Zjednoczonymi, a jej osłabienie w ostatnich latach należy traktować raczej jako konsekwencję zmniejszenia konkurencyjności partnera oraz skutek spowolnienia gospodarczego.

Warto zatem przyjrzeć się relacjom pomiędzy Unią Europejską a Chinami i zidentyfikować kwestie sporne. Podkreślić jednak należy, iż zasady kooperacji w sferze gospodarczej wypracowywane zostały zarówno na szczeblu instytucji unijnych⁵⁶, jak i bilateralnym – tak preferowanym przez Chiny.

Zmiany dokonujące się w gospodarce chińskiej, a zwłaszcza jej otwarcie dla zagranicznego kapitału spowodowały także i w Unii Europejskiej wzrost zainteresowania rozwojem współpracy⁵⁷. Uległa ona znaczącej intensyfikacji, czego wyrazem

⁵⁴ Należałoby tu także wymienić: niedostateczną ochronę własności intelektualnej, naruszenie praw człowieka w Chinach, konsekwencje chińskich zbrojeń dla kontynentu azjatyckiego i zapowiedź USA wzmocnienia zaangażowania w regionie Pacyfiku, czy też chińskie weto w sprawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ dotyczące Syrii.

⁵⁵ Istnieje politycznie koherentna polityka UE dialogu politycznego w zakresie praw człowieka i demokracji, Tybetu i Tajwanu w stosunku do Chin. O stosunkach UE z Chinami, zob. m.in. E. Cieślak, *Efekt smoka. Skutki ekspansji gospodarczej Chin po 1978 roku*, Warszawa 2012.

⁵⁶ Przede wszystkim od 2003 r., tj. od powołania stałego przedstawicielstwa, odbywają się spotkania na szczycie. Spotkanie na szczycie UE-Chiny w lutym 2012 r. odbyło się już po raz 14.

⁵⁷ Od 1949 r. do 1976, tj. do śmierci Mao Zedonga, polityka zagraniczna Chin była podporządkowana ideologii, co w konsekwencji oznaczało zamknięcie granic. Utworzone wówczas Wspólnoty Europejskie traktowane były jako przeciwnik i przejaw imperialistycznego kapitalizmu, a zatem modelu, który nie miał prawa egzystować. Stąd brak jakichkolwiek kontaktów z EWG. 3 kwietnia 1978 r. podpisana została umowa handlowa, a w 1983 program współpracy naukowej, od 1984 r., tj. od pierwszych konsultacji na szczeblu ministrów – o politycznej. Jacques Delors jako przewodniczący Komisji Europejskiej podpisał porozumienie o handlu i współpracy, które stanowi najważniejszą podstawę prawną rozwoju stosunków pomiędzy Chinami a UE. 31 marca 1987 r. osiągnięto ważny instytucjonalny etap, umożliwiający otwarcie w dniu 4 X 1987 r. przedstawicielstwa Komisji w Pekinie.

Tabela 3

Najwięksi partnerzy handlowi Unii Europejskiej w latach 2000-2011
(udział w %)

2000 r.		2007 r.		2011 r.	
- Stany Zjednoczone	24,1	- Stany Zjednoczone	16,5	- Stany Zjednoczone	13,8
- Japonia	7,5	- Chiny	11,4	- Chiny	13,3
- Szwajcaria	7,3	- Rosja	8,7	- Rosja	9,5
- Chiny	5,5	- Szwajcaria	6,4	- Szwajcaria	6,6
- Rosja	4,7	- Japonia	4,6	- Norwegia	4,4
- Norwegia	4,0	- Norwegia	4,5	- Turcja	3,7
- Turcja	2,7	- Turcja	3,7	- Japonia	3,6
- Korea Południowa	2,4	- Korea Południowa	2,4	- Indie	2,5
- Tajwan	2,4	- Indie	2,1	- Brazylia	2,3
- Kanada	2,2	- Brazylia	2,0	- Korea Południowa	2,1

Źródło: http://trade.ec.europa.eu/doclib/docs/2006/september/tradoc_113366.pdf [28.VII.2012].

była przyjęta w 2004 r. deklaracja, iż stosunki wzajemne muszą zmienić się w partnerstwo globalne. Podczas pierwszego spotkania na szczycie określono najważniejsze obszary współdziałania, w tym m.in. zinstytucjonalizowanie i wzmocnienie dialogu politycznego⁵⁸. W latach następnych poszerzono dialog o nowe zagadnienia⁵⁹, prowadząc go zarówno na najwyższym szczeblu, jak i na niższych. Drugi obszar to współpraca gospodarcza, która to dla państw członkowskich UE ma podstawowe znaczenie. Jest ona wsparta na tradycyjnym filarze handlowym i na inwestycjach bezpośrednich, a także w coraz większym stopniu – finansowym, tj. na nabywanych przez Chiny papierach dłużnych emitowanych przez państwa Unii.

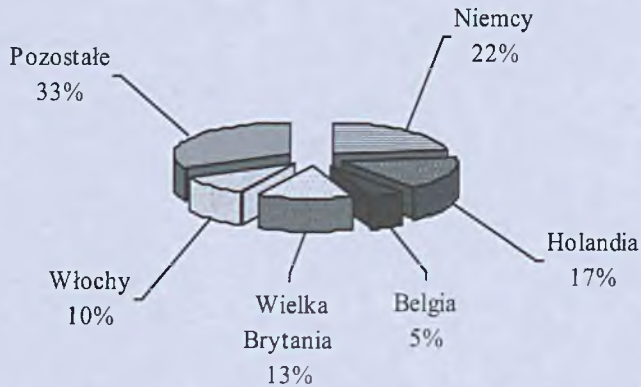
Wydarzenia na Placu Tiananmen 1989 r. i krwawa interwencja wojska z 3 na 4 czerwca doprowadziły do zamrożenia stosunków dyplomatycznych przez KE w dniu 6 sierpnia. Ponownie nawiązano stosunki z europejskimi instytucjami po 1990 r., a ostatecznie zostały znormalizowane w 1992 r. Nadal jednak obowiązuje embargo na dostawy broni z EU do ChRL. W 1994 r. rozpoczęto dialog polityczny, a w 1995 r. z inicjatywy chińskiej – dialog dotyczący praw człowieka. W 1998 r. powstał dokument Komisji Europejskiej o wszechstronnym partnerstwie pomiędzy Unią Europejską a Chinami oraz został zorganizowany pierwszy szczyt UE-Chiny.

⁵⁸ Początkowo dotyczył m.in. praw człowieka, pojednania i bezpieczeństwa na Półwyspie Koreańskim, kwestii ówczesnego Związku Myanmar, problemu Tajwanu, sytuacji w Hongkongu i Makao, nielegalnej imigracji, handlu ludźmi, przyjmowania nielegalnych emigrantów z Chin, zbrojeń i ochrony środowiska.

⁵⁹ M.in. w ramach tzw. programu chińskiego – ECFR stara się opracować strategię, które pomogłyby UE w sposób bardziej efektywny rozwijać relacje z Chinami – dotyczące kwestii globalnych, takich jak źródła energii i zmiany klimatyczne, rozwój i prawa człowieka, proliferacja broni nuklearnej oraz reforma organizacji międzynarodowych. Publikowany jest także wspólnie z *Asia Centre*, kwartalnik „China Analysis”, zawierający przegląd najnowszych informacji i debat dotyczących chińskiej polityki zagranicznej.

Rysunek 11

Udział państw UE27 w imporcie z Chin w 2011 r.



Źródło: Botschaft der Bundesrepublik Deutschland – Peking, *Wirtschaftsdaten kompakt*, Stand 3. Quartal 2012, s. 3.

Z uwagi na rozmiary importu i eksportu przez lata istotne znaczenie przypisywano jedynie wymianie handlowej. W ostatnich czterdziestu latach bowiem wolumen obrotów handlowych pomiędzy UE a Państwem Środka zwiększył się 100-krotnie. Od 2007 r., tj. od początku światowego kryzysu finansowego, handel UE27 z Chinami wzrastał w tempie dwukrotnie wyższym niż z resztą świata. W efekcie w 2011 r. wymiana handlowa osiągnęła 428 mld euro, a udział UE27 w handlu Chin był większy od udziału Stanów Zjednoczonych. W pierwszej połowie 2012 r. eksport EU27 do Chin wyniósł 72,712 mld euro, a import z tego kraju był prawie dwukrotnie wyższy i osiągnął 140,156 euro⁶⁰. Dla UE Chiny stały się drugim pod względem wielkości rynkiem zbytu (rys. 10), a wstępne szacunki wskazują, iż w 2012 r. – największym (przed amerykańskim), a 27 państw członkowskich UE to największy rynek eksportowy dla towarów chińskich (rys. 11).

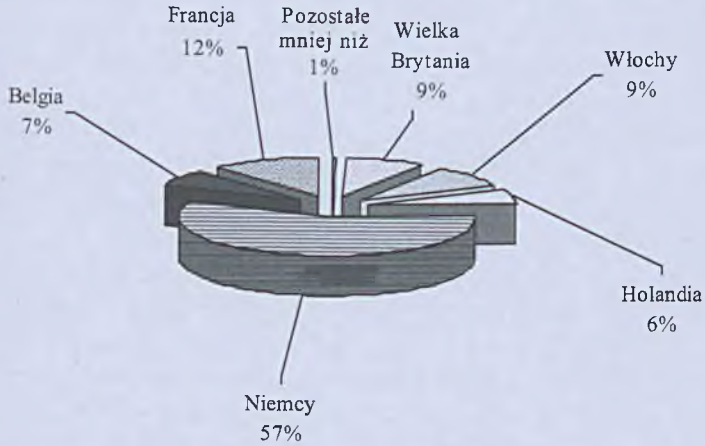
Warto także zwrócić uwagę, iż *de facto* o dynamice rozwoju wymiany handlowej, zwłaszcza po stronie eksportu decyduje RFN. Stąd bowiem pochodzi około połowy eksportu (rys. 12). Również rynek niemiecki jest największym odbiorcą produktów chińskich, aczkolwiek znaczące udziały należą również do Holandii i Wielkiej Brytanii (rys. 13).

Podobnie jak i USA, również i UE27 ma ujemne saldo bilansu handlowego (rys. 14). W odróżnieniu jednak od Stanów Zjednoczonych nie jest ono w sposób szczególny eksponowane, stąd i nie są formułowane aż tak ostre oskarżenia pod adresem Chin i ich polityki kursowej, czy wręcz upatrywanie w niej przyczyn kryzysu finansowego. Nie oznacza to jednak braku obszarów spornych, chociaż

⁶⁰ www.german.china.org.cn [18.12.2012].

Rysunek 12

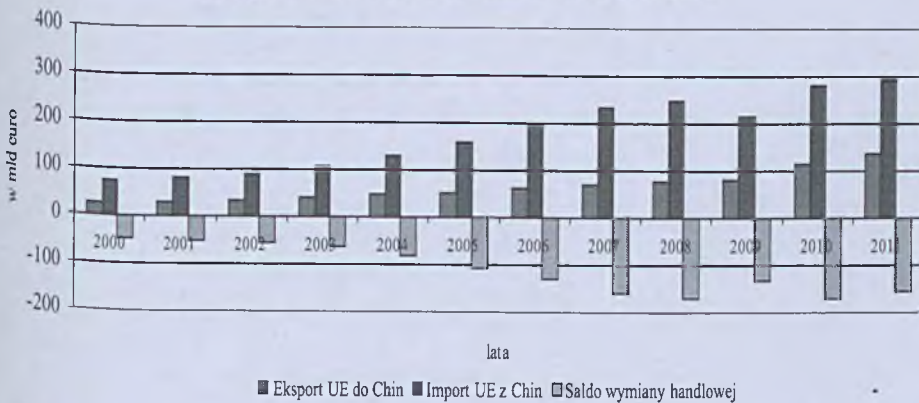
Udział państw UE27 w eksporcie do Chin w 2011 r.



Źródło: jak rys. 12.

Rysunek 13

Obroty handlowe UE27 z Chinami w latach 2000-2011



Źródło: Botschaft der Bundesrepublik Deutschland – Peking, *Wirtschaftsdaten kompakt*, Stand 2. Quartal 2012, s. 1-3 oraz Ministerstwo Handlu Chin www.mofcom.gov.cn [26.09.2012].

dotyczą one jedynie niewielkiej części ogólnej wymiany, i tak m.in. w 2012 r. Komisja UE wszczęła postępowanie anty-dumpingowe przeciwko producentom modułów solarnych⁶¹. Kilkadziesiąt firm europejskich wspólnie oskarżyło władze w Pekinie o udzielanie subwencji naruszających warunki konkurencji. Tego rodzaju postępowanie może zakończyć się wprowadzeniem ceł ochronnych na importowane z Chin produkty, podobnie jak to wcześniej uczynili Amerykanie. Na wniosek USA, Unii Europejskiej i Japonii *WTO* wszczęło dochodzenie w sprawie wprowadzenia przez Chiny kwot eksportowych i ceł na wywóz metali ziem rzadkich (wolframu i molibdenu), uznając iż ograniczenia te stanowią pogwałcenie wypracowanych zasad handlu⁶².

Bezpośrednie inwestycje zagraniczne tworzą drugi filar współpracy gospodarczej. Należy podkreślić, iż główny strumień bezpośrednich inwestycji zagranicznych państw członkowskich UE kierowany jest do innych uczestników ugrupowania. Gdyby jednak przyrzeć się strukturze geograficznej pozostałych BIZ, to zdecydowanie najbardziej atrakcyjnym obszarem pozostaje od lat Ameryka Północna (34%), inne państwa europejskie (25%) i kontynent azjatycki (14%). Natomiast spośród państw azjatyckich najatrakcyjniejszym miejscem lokowania kapitału w XXI w. są Chiny wraz z Hongkongiem. Podobnie jak to ma miejsce w odniesieniu do USA, nie osiągnęły one jednak znaczących rozmiarów⁶³ i to także z punktu widzenia kraju przyjmującego. Powoli zmienia się struktura gałęziowa napływu inwestycji i jest to spowodowane głównie wzrostem kosztów siły roboczej i polityką władz chińskich sprzyjającą napływowi kapitału do przedsiębiorstw wykorzystujących zaawansowane technologie. Ten w zasadzie nieznaczny napływ inwestycji z UE27 do Państwa Środka jest następstwem trudności, z jakimi spotykają się europejscy inwestorzy na tym kulturowo obcym rynku. Krytycznie oceniane są nadal nieprzejrzyste warunki prowadzenia działalności gospodarczej. To sprawia, iż są one obciążone znacznym ryzykiem. Także sytuacja makroekonomiczna w Europie, jaka jest następstwem kryzysu finansowego, jest czynnikiem ograniczającym skłonność do inwestycji (w okresie 9 miesięcy 2012 r. wyniósł ledwie 3%

⁶¹ We wrześniu 2012 r. *EU ProSun*, reprezentujące ponad 20 europejskich producentów modułów solarnych złożyło w Komisji Europejskiej wniosek odwołując się do art. 5 Zarządzenia (EG) nr 1225/2009. Zarzuca się chińskim konkurentom paneli słonecznych i modułów solarnych wprowadzanie do obrotu produktów poniżej ceny produkcji, a w efekcie dumpingu cenowego – zbudowanie pozycji monopolistycznej na rynku europejskim. To oznacza wypchnięcie z rynku rodzimych producentów. Nadto zarzuca się chińskim producentom, iż mogą świadomie ponosić straty, gdyż ich rodzimy rząd udziela im nieograniczonego dostępu do kredytu.

⁶² Surowce te stały się problemem politycznym wraz z obniżeniem ich wydobycia i wzrostem cen na rynku światowym. Średnia cena tlenków ziem rzadkich wzrosła w 2011 r. w porównaniu z 2010 r. o 537%, a w pierwszym półroczu 2012 r. – o dalsze 10%.

⁶³ Inwestycje w Chinach w 2008 r. wyniosły 11,4 mld euro, w 2009 r. – 10,6 mld euro, 2010 r. 13,2 mld euro i w 2011 r. – 25,5 mld euro. Wg: epp.eurostat.ec.europa.eu/statistics_explained/index.php?title=File:Foreign_direct_investment,_EU-27,_2008-2011 (10 X 2012).

globalnych BIZ w Chinach). Również i w tym przypadku, Niemcy pozostają największym europejskim inwestorem.

Nowym jakościowo elementem współpracy gospodarczej UE z Państwem Środka są kształtujące się – co prawda nadal na niskim poziomie, ale wyraźnie zintensyfikowane – po 2008 r. chińskie inwestycje w Europie⁶⁴. Należy podkreślić, iż w 2010 r. chińscy inwestorzy skierowali na rynek unijny ledwie 1,7% swych globalnych inwestycji zagranicznych⁶⁵ (rys. 15), w roku następnym chińskie firmy zainwestowały w EU – 3 mld euro. Dla porównania państwa UE w Chinach – 18 mld euro. Deklaracje składane przez przywódców tego kraju w trakcie ich europejskich podróży zapowiadają znaczące zwiększenie inwestycji w drugiej dekadzie XXI w. i ich wzrost do 2020 r. do 250 mld USD⁶⁶. Chińscy inwestorzy wykazują przede wszystkim zainteresowanie przyjęciem udziałów w niemieckich firmach⁶⁷. Warto podkreślić, iż znacząco zmieniły się również kierunki przepływu kapitału i są one kierowane głównie do firm przemysłowych, reprezentujących różne sektory. Podobna sytuacja obserwowana jest również na pozaeuropejskich rynkach państw wysoko rozwiniętych.

Znaczna koncentracja zarówno handlu, jak i BIZ w największych państwach UE nie oznacza braku zainteresowania mniejszymi i to także spoza ugrupowania, zwłaszcza w trakcie kryzysu, jaki jest udziałem niektórych państw UE i to nie tylko strefy euro⁶⁸. Jesienią 2012 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Chin zaprosiło na

⁶⁴ W 2008 r. – 2,7 mld euro, w 2009 r. – 1,3 mld euro, w 2010 r. 14,4 mld euro a w 2011 r. – 9,7 mld euro i prawie w całości realizowane były przez Hongkong.

⁶⁵ W 2009 r. 0,3 a w 2010 – 0,9 mld euro.

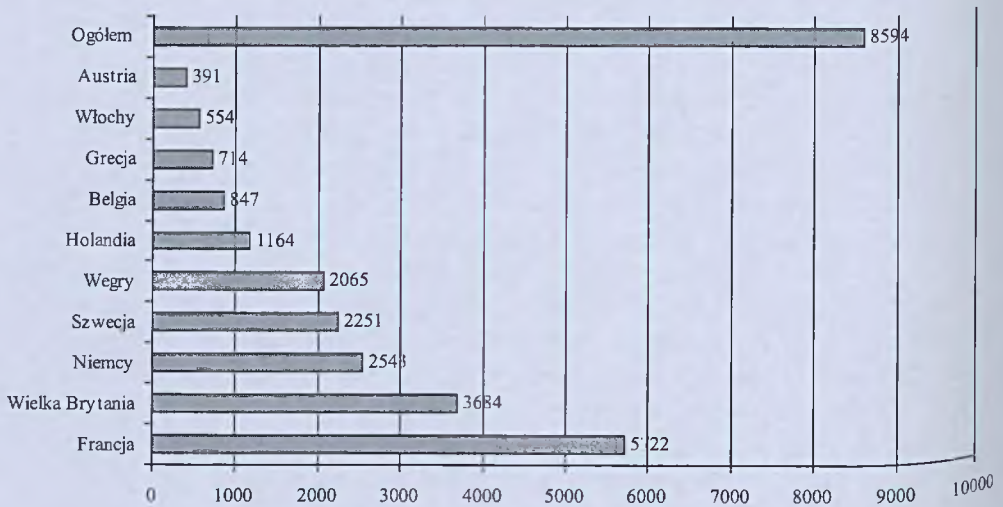
⁶⁶ T. Hanemann, D. H. Rosen, *China Invests in Europe*, Rhodium Group, June 2012.

⁶⁷ Na podstawie badań przeprowadzonych wśród 400 firm chińskich. Warto podkreślić, iż 25% wskazuje na Niemcy jako obok Chin i USA najatrakcyjniejszy obszar inwestycji, a wśród głównych branż znalazły się produkcja maszyn i samochodów. Studium Ernst & Young <http://www.fid.de/unternehmen/industrie/:saab-volvo-rover-chinesen-erobern-europas-automarkt/70049958.html> (13.06.2012).

⁶⁸ M.in. w 2010 r. Państwowa Agencja Rezerw Zagranicznych w Pekinie (*SAFE*) kupiła za 400 mln euro 10-letnie obligacje hiszpańskie, a w czerwcu 2010 r. zawarła 10 porozumień inwestycyjnych z Grecją na ok. 1 mld euro, a w 2009 r. chińska firma żegluga i logistyczna *China Ocean Shipping (Group) Company* podpisała kontrakt na kwotę 645 mln USD na użytkowanie przez 35 lat terminalu kontenerowego w Pireusie. Mimo krytyki skierowanej pod adresem realizowanej polityki socjalnej i płac, przedsiębiorstwo w pierwszym roku działania podwoiło przeładunek, wzrosło zatrudnienie oraz osiągnięto dobre wyniki finansowe. Planowana jest rozbudowa portu, a w listopadzie 2012 r. *Hewlett-Packard* poinformował, iż przez port będą realizowane dostawy towarowe do Europy, Bliskiego Wschodu i Afryki. Greckie towarzystwa żegluga uzyskały kredyt w wysokości 10 mld euro. Przyczyna wydaje się oczywista, znaczna bowiem część floty pływa pod banderą grecką, a w chińskich portach budowane są statki i tankowce. Poza tym *Cosco* kontroluje terminal kontenerowy w Pireusie. Chińczycy zaangażowali się także na Węgrzech, m.in. koncern technologiczny *Huawei* buduje tu swoje drugie pod względem wielkości na świecie centrum logistyczne, a chińskie linie lotnicze *HNA* nabyły udziały w węgierskich *Malev* (w 2012 r. *Malev* ogłosił upadłość). Także *China Railway Construction Corporation* ma modernizować tory kolejowe. Latem 2011 r. Chiny zaproponowały Węgrom nabycie obligacji i udziałnie na specjalnych warunkach kredytu w wysokości 1 mld euro.

Rysunek 14

Wartość inwestycji chińskich firm w państwach Unii Europejskiej w latach 2000-2011
(w mln USD)



Źródło: opracowano na podstawie danych T. Hanemann, D. H. Rosen, *China Invests in Europe*, June 2012 i N. Trentmann, *Chinas Firmen in Europa auf Schnäppchen-Tour*, „Die Welt” 7.04.2012.

konferencję europejską 16 państw Europy Środkowej i Wschodniej, w tym 10 państw UE⁶⁹. Podjęto decyzję o utworzeniu w Pekinie sekretariatu Chiny-CEE⁷⁰. Celem jest realizacja wspólnych projektów gospodarczych. Wyraźnie jednak należy podkreślić, iż Bruksela jest sceptycznie nastawiona do tego rodzaju uzgodnień, tradycyjnie preferowanych zresztą przez stronę chińską, gdyż ograniczają one możliwości prowadzenia wspólnej polityki w stosunku do Państwa Środka.

Inwestycje chińskie są nie tylko w USA, ale również w Europie przedmiotem dyskusji oraz publicznie formułowanych obaw. Ich krytycy dopatrują się w nich przede wszystkim motywów politycznych, a nie biznesowych. Warto jednak odwołać się do badań, które dowodzą braku przesłanek wskazujących na ich polityczny motyw⁷¹. Chińskie BIZ w państwach europejskich bowiem mieszczą się

⁶⁹ Handel Chin z tą grupą państw kształtuje się na podobnym poziomie jak z Włochami, a inwestycje chińskie w tych państwach na zbliżonym poziomie jak w Szwecji.

⁷⁰ Premier Wen, który wiosną 2011 r. odwiedził Europę, podczas pobytu w Polsce przedstawił koncepcję kooperacji gospodarczej, zobowiązując się do udzielenia blisko 8 mld euro kredytów na realizację wspólnych projektów, w tym m.in. 400 mln euro na wspólne inwestycje.

⁷¹ Brytyjski *think tank* *Chatham House* opublikował we wrześniu 2012 r. wstępną wersję raportu na temat relacji gospodarczych UE – Chiny, kładąc nacisk na stosunkowo niewielkie bezpośrednie inwestycje ChRL w UE, które bardzo przydałyby się „ogółoconej z gotówki Europie”. Niewielki zakres chińskich inwestycji *Chatham House* tłumaczy tym, że rynek unijny „jest z perspektywy Chin

w kategorii poszukiwania przez inwestorów efektywnych możliwości inwestowania kapitału. Stąd też dokonywane są na dojrzałych rynkach i w przedsiębiorstwach dysponujących zaawansowaną technologią. Co więcej, Hanemann i Rosen w swym studium wskazują, iż mają one tak samo pozytywny wpływ na rozwój gospodarek kraju osiedlenia, jak te pochodzące z innych państw unijnych.

Europa nie potrafiła jednak do tej pory przyciągnąć większych inwestycji chińskich i w efekcie nie odgrywają one ważnej roli w gospodarkach jej krajów, ale – jak się szacuje – jest już od nich zależnych ok. 45 tys. miejsc pracy. Za główną przyczynę niewielkiego w porównaniu z np. USA zainteresowania rynkiem europejskim uznać można jego rozdrobnienie i utrzymującą się destabilizację strefy euro.

O ile jednak w odniesieniu do chińskich BIZ w UE27 panuje daleko idący sceptycyzm⁷², chociaż obserwować i tu można zróżnicowane podejście do tej kwestii w poszczególnych państwach członkowskich⁷³, o tyle państwa strefy euro zabiegają o pozyskanie chińskich inwestorów na emitowane przez nie papiery dłużne (obligacje). Można oczywiście sformułować pytanie o przyczyny zaangażowania Chin na znajdującym się w kryzysie rynku obligacji strefy euro. Jest ono znacząco mniejsze na amerykańskim rynku obligacji. Jak się ocenia, jedynie ok. 1/4 z gigantycznych, największych na świecie rezerw dewizowych przekraczających 2,35 bln euro zainwestowana jest w papiery denominowane w euro. Inwestycje te miały zmniejszyć zależność od rynku amerykańskiego⁷⁴. Sądzone, iż Chinom zależy na stabilnej Europie, do której kierowana jest ok. 1/5 chińskiego eksportu towarów i na utrzymaniu wartości swoich inwestycji, a przecież obniżenie wartości euro oznaczać musiałoby dotkliwe straty dla inwestorów. Tymczasem utrzymujące się ryzyko inwestycyjne w 2012 r. nie sprzyja realizacji takich działań. Nie pomogła nawet wizyta w Chinach szefa Europejskiego Funduszu Stabilizacji Finansowej (EFSF) Klausea Reglinga w październiku 2011 r. i osobiste zachęty do większego zaangażowania w euroobligacje. W efekcie jeden z największych na świecie państwowych funduszy inwestycyjnych

rozdrobniony”, więc większe kraje, oferujące pojemniejsze rynki zbytu, mają też lepsze szanse na przyciągnięcie chińskiego kapitału. Brytyjski instytut badawczy rekomenduje UE przyjęcie wobec Chin „zintegrowanej polityki obejmującej kwestie inwestycji”.

⁷² Amnesty International obawia się, że potrzeby kapitałowe państw europejskich zepchną na drugi plan kwestię poszanowania praw człowieka w Chinach, trudniej bowiem będzie wypracować w przyszłości wspólne stanowisko pomiędzy państwami uzależnionymi od tego kraju. Także w Brukseli pojawiają się sceptyczne głosy wobec inwestycji chińskich, np. niemiecki komisarz ds. energii Günther Oettinger jeszcze w 2010 r. głosił, że „gdy Chiny przejmą UE, to my Europejczycy sprzedamy naszą duszę”. Por.: <http://mobil.stern.de/wirtschaft/news/china-und-die-euro-krise-am-tropf-von-pekings-1727787.html> [14.09.2011].

⁷³ Chińczycy zaangażowali się samodzielnie lub w konsorcjum w znaczący sposób w firmy produkujących samochody lub podzespoły, m.in., Volvo, MG Rover, Saab, Kiekert i in.

⁷⁴ Nie jest znana struktura rezerw, gdyż bank centralny Chin nie publikuje danych. Szacunki wskazują, iż już w we wrześniu 2011 r. zakupiono obligacje znajdujących się w kryzysie państw szacowane w mld euro, tylko we Włoszech za kwotę odpowiadającą 4% zadłużenia kraju, tj. 74 mld euro.

(CIC), zarządzających aktywami w wysokości ok. 410 mld USD, zredukował zaangażowanie na rynku obligacji w Europie⁷⁵ i zapowiedział, iż nie będzie w przyszłości nabywał tych papierów⁷⁶.

Powstaje jednak pytanie, czy decyzje te mają związek wyłącznie z oceną ryzyka, czy też współdecydowały o takim stanowisku inne czynniki. Mimo wyraźnego interesu Pekinu w przewyżczeniu kryzysu finansów publicznych w strefie euro, władze Państwa Środka domagały się od UE również innego rodzaju rekompensaty. Gra toczy się o uznanie ChRL jako kraju gospodarki rynkowej, co oznaczać będzie likwidację barier w dostępie do rynku europejskiego, jak również zniesienia embarga na dostawy broni nałożonego po wydarzeniach na Placu Niebiańskiego Spokoju w 1989 r.

Mimo wielu problemów widoczne jest nadal dążenie obu stron do pogłębienia partnerstwa ekonomicznego. Partnerstwa, które w ostatnich kilkunastu latach uległo ewolucji, tak pod względem wielkości wymiany handlowej, jak i kierunków BIZ. Chiny stały się państwem eksportującym także produkty o zaawansowanej technologii i w coraz większym stopniu kapitał, i to zarówno w formie inwestycji bezpośrednich, jak i przeznaczony na nabycie w papierów dłużnych. Postęp należy także odnotować w zakresie ustawowej regulacji zasad współdziałania, m.in. podpisano układ o współpracy w zakresie innowacji i na rzecz wzmocnienia ustaw antymonopolowych. Trwa debata o regulowaniu wspólnie prowadzonych prac badawczo-rozwojowych⁷⁷.

*

Wzrastająca wymiana handlowa i intensyfikacja przepływów kapitałowych i to zarówno pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Chinami, jak i Unią Europejską a Chinami są elementem coraz większego zainteresowania Azją obu partnerów współpracy transatlantyckiej. Przyczyny tej azjatyckiej orientacji wydają się jednak różne. Unia Europejska, w tym przede wszystkim Niemcy, poszukują głównie możliwości współdziałania gospodarczego. Podkreślić jednak należy, iż zarówno na płaszczyźnie wspólnotowej, jak i bilateralnej powstało i jest realizowanych wiele inicjatyw z obszaru prawa, wymiany naukowej i edukacji, ochrony środowiska i in. Dla USA zaangażowanie, zwłaszcza po potwierdzeniu w listopadzie 2011 r. azjatyckiego kierunku swojej polityki, oznacza zwiększone zainteresowanie nie tylko w wymiarze gospodarczym, ale także militarnym i w zakresie polityki zagranicznej. Stany Zjednoczone zabiegają, aby Chiny nie miały mylnego wrażenia, iż czas amerykański się skończył. Główną rolę przypisać należy przygotowywane-

⁷⁵ Z wywiadu szefa CIC Lou Jiwei dla „Wall Street Journal” 7.04.2012.

⁷⁶ W I kw. 2012 r. uczestniczył natomiast w transakcjach na rynku złota, por.: www.gold-super-markt.de/.../goldmarktbericht-1... (15 II 2012).

⁷⁷ Różnice zdań nie dotyczą tylko problemów w handlu, czy dostępu do rynku, zwłaszcza usług; znacznie poważniejsza jest strata złudzeń Europejczyków, iż Chińczycy zaakceptują europejski punkt widzenia na prawa człowieka, czy w kwestii Syrii. Wspólnie z Rosją Chiny blokują w Radzie Bezpieczeństwa ONZ bardziej zdecydowane postępowanie wobec władz syryjskich.

mu układowi o utworzeniu strefy wolnego handlu, zwanemu także Partnerstwem Transpacyficznym (*Trans-Pacific Strategic Economic Partnership*) w przestrzeni Azji i Pacyfiku, chociaż nie uczestniczą w rokowaniach najwięksi partnerzy handlowi USA (3. i 4. miejsce pod względem wielkości obrotów towarowych), tj. Chiny i Japonia. Koncentracja uwagi amerykańskiej na tym regionie świata jest spowodowana przede wszystkim osiągnięciem przez Chiny potencjałem gospodarczym i możliwościami zwiększania na tej podstawie strefy wpływów. Dla Stanów Zjednoczonych może to oznaczać zmniejszenie roli odgrywanej zarówno w światowej gospodarce, jak i polityce, a także w coraz większym stopniu konieczność uwzględnienia interesów nowego mocarstwa. Mocarstwa, które reprezentuje odmienny od demokratycznego świata system wartości, ale które jak żadne wcześniej ma znaczący wpływ na gospodarkę UE i USA. Dla Stanów Zjednoczonych, ale także i dla ChRL wymiana handlowa z partnerem odgrywa znaczącą rolę. Stany Zjednoczone wspierały przystąpienie Chin do *WTO* i corocznie umożliwiają studia 125 tys. Chińczykom. Chiny nie są i tym bardziej nie chcą pozostać w przyszłości tylko dostawcą tanich produktów, ale chcą być państwem które dąży do rozbudowy przemysłu o wysokiej technologii⁷⁸, a na rynkach zagranicznych poszukuje efektywnych możliwości inwestycyjnych dla swoich największych na świecie rezerw walutowych. Obie strony mają świadomość, iż jedynie wspólnie można rozwiązać problemy globalne, w tym związane ze stabilnością międzynarodowego rynku finansowego i energetyczną, zmianami klimatycznymi i in.

Realizowana przez Państwo Środka strategia spotyka się zarówno w Europie, jak i w USA z obawami i krytyką. Dla obu partnerów współpracy transatlantyckiej Chiny i ich potencjał gospodarczy stanowią wyzwanie. Do tej pory jednak Stany Zjednoczone i Unia realizują własną politykę i w zasadzie nie koordynują swoich działań podejmowanych w Azji, często nawet występują jako konkurenci, np. na rynku obligacji (emitowanych przez państwa). Wzrost znaczenia osi chińsko-amerykańskiej, czy chińsko-europejskiej nie oznacza i nie musi oznaczać w przyszłości znaczącego osłabienia transatlantyckich więzi gospodarczych. Współpraca ta znacznie bowiem wykracza poza tradycyjną wymianę handlową czy przepływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Powstają również nowe inicjatywy na rzecz jej intensyfikacji i koordynacji, m.in. w 2007 r. rada gospodarcza *Transatlantic Economic Council (TEC)*, w skład której wchodzi przedstawiciele USA i Komisji Europejskiej⁷⁹.

Uwagę zwraca zwłaszcza wzrost zainteresowania Chinami zarówno Unii Europejskiej, jak i jej państw członkowskich. Dynamiczny rozwój i zmiany

⁷⁸ Np. sprzęt telekomunikacyjny chińskiej firmy *Huawei* jest tańszy i nierzadko bardziej innowacyjny niż to, co oferują konkurenci.

⁷⁹ Do jej zadań należy również harmonizacja regulacji rynkowych. W obszarze jej zainteresowań znajduje się także transport międzynarodowy, samochody o napędzie elektrycznym, strategiczne rezerwy ropy naftowej, polityka obronna, ochrona klimatu i alternatywne możliwości testowania produktów. Podczas spotkania inauguracyjnego prace podpisano Układ ramowy o pogłębieniu transatlantyckiej integracji gospodarczej pomiędzy Unią Europejską a USA.

zachodzące w ChRL czynią bowiem z tego kraju ważnego i w zasadzie „bezalternatywnego” partnera gospodarczego. Dla Europy sytuacja ta stanowi ogromne wyzwanie, zwłaszcza z uwagi na odmienne postrzeganie praw człowieka. Z jednej strony, Europa winna bowiem uzależnić, jak to zwykle czyni, rozwój współpracy od rozwoju procesów demokratycznych w Państwie Środka. Z drugiej, gospodarcze kontakty zapewniają korzyści firmom i społeczeństwu w Europie. Dla Chin EU27 stała się największym partnerem handlowym i również ich inwestycje na starym kontynencie mogą przyczynić się do ograniczenia rozmiarów kryzysu. Europejskie firmy są z kolei największymi dostawcami nowoczesnych technologii do Państwa Środka. Na przełomie pierwszego i drugiego dziesięciolecia XXI w. wzrasta jednak zaniepokojenie Europejczyków konsekwencjami rozwoju Chin, m.in. wzrostem bezpośrednich inwestycji tego kraju na starym kontynencie. Mimo stałej obserwacji wydarzeń rozgrywających się w Chinach, powstania niezliczonej liczby płaszczyzn wymiany poglądów i rozlicznych bilateralnych oraz multilateralnych umów i porozumień nadal jednak wyraźnie widoczny jest brak strategii UE wobec Państwa Środka, która dawałaby UE27 narzędzia efektywnego postępowania wobec jego wzrastającej siły geopolitycznej i geostrategicznej.

Rzeczony rozwój współpracy gospodarczej w trójkącie USA-Unia Europejska-Chiny jest w znacznym stopniu uzależniony od przezwyciężenia kryzysu tak w USA, jak w dysponujących największym potencjałem gospodarczym – państwach strefy euro, a także od stabilności gospodarki chińskiej. Ta ostatnia narażona jest zarówno na transmisję negatywnych impulsów kanałem handlowym, jak i wewnętrzną niestabilność.

Znaczenie Azji, a w szczególności Chin, dostrzegają społeczeństwa wielu państw. W badaniach europejskich są one plasowane na trzecim miejscu – za Europą i Ameryką Północną, ale już wśród państw kontynentu – oceniane za ważniejsze od Japonii (7,4 i 7,0). Warto podkreślić, iż w niewiele wyższym tylko stopniu Stany Zjednoczone uważane są za najważniejszego partnera Europejczyków (7,8)⁸⁰.

Zarówno Unia Europejska, jak i przede wszystkim Stany Zjednoczone winny w stosunkach z państwami azjatyckimi, a zwłaszcza z Chinami być nastawione na osiągnięcie efektu długookresowego, a nie być zorientowanym na krótkookresowego sukcesu, zgodnie z zaleceniem Deng Xiaopinga: „Obserwuj spokojnie sytuację. Trwaj na własnych pozycjach. Odpowiadaj ostrożnie. Trzymaj w ukryciu nasze siły. Schowaj naszą słabość. Czekaj na korzystną możliwość powrotu. Nie rość pretensji do przywództwa”⁸¹.

Opracowanie przygotowane w ramach projektu finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki nr NN 116453540 „USA – Europa. Wyzwania, trendy, perspektywy”, realizowanego w Instytucie Zachodnim w latach 2011-2013

⁸⁰ Znaczenie regionu w ocenie Europejczyków – Europa 8,5, Ameryka Północna – 7,3 i Azja 7. Por.: DGAP Deutsche Gesellschaft für Auswärtige Politik e.V., Schriften zur Internationalen Politik. *Asia in the Eyes. Image of Rising Giant*, Nomos Verlag 2012, s. 1-10.

⁸¹ Za: F. Sieren, *op. cit.*

ABSTRACT

The object of the present study is the development of economic relations between the USA and China and between the European Union and China in the first and at the beginning of the second decade of the 21st century. Attention is drawn to the growing activity of China on the international arena, as this country not only develops its trade exchange but also becomes one of the world's major capital exporters and makes efforts to internationalize its currency. In effect we witness the emergence of a multipolar world, which marks the end of the one built on the transatlantic axis. Thus, the USA and the European Union face a qualitatively new challenge and increasingly engage in the whole area of the Pacific. It is also noted that the reasons of this Asian orientation are different. The EU seeks new possibilities of economic cooperation although both at the level of the community and the bilateral level many other various initiatives are realized. For the USA this involvement is not only a strictly political dimension but what seems far more important are the USA's efforts to limit China's sphere of influence built on the basis of a dynamically developing economic potential of this country. For this reason Chinese-European relations compared to Chinese-American ones seem to be more stable and do not comprise as many so deeply dividing contentious issues.